

Dokumenty z roku 1945 wykazują:

Władze ZSRR uprawnione do kontroli komunikacji międzystrefowej

BERLIN, 5.4 (BS). W Berlinie podano oficjalnie do wiadomości, że nie istnieje żadna formalna umowa z władzami radzieckimi w sprawie warunków tranzytu brytyjskiego — osobowego i towarowego — z i do Berlina. Jedyny dokument w tej sprawie, to sprawozdanie z konferencji sztabowców radzieckich i brytyjskich z czerwca 1945 r.

Zadecydowano wtedy, że autostrada Helmstedt — Berlin będzie kontrolowana przez Rosjan. Może z niej korzystać dowolnie wielka ilość pojazdów brytyjskich. Władze radzieckie posiadają prawo badania dokumentów pasażerów. Uzgodniono również, że pociągi brytyjskie mają prawo korzystania z linii kolejowej Helmstedt — Magdeburg — Berlin. Jak wiadomo żadna z tych umów nie została pogwałcona przez władze radzieckie.

NOWY JORK, 5. 4. (BS). Korespondenci pism nowojorskich donoszą z Waszyngtonu i Londynu, że Departament Stanu i Foreign Office gorąco poszukują argumentów prawnych, które pozwoliłyby im zaatakować ostatnie zarządzenia radzieckie w Berlinie.

Korespondent „New York Times” podaje, iż koła londyńskie przyznają, że wszelkie istniejące umowy dotyczą wyłącznie kwestii okupacji i kontroli czterech mocarstw w Berlinie, kwestie zaś transportowe zostały uregulowane jedynie na podstawie „milszej umowy gentelmeńskiej”, czyli że innymi słowy, zarządzenia radzieckie nie pogwałciły żadnego obowiązującego porozumienia między sojusznikami.

BERLIN, 5.4 (API) Korespondent berliński „Reynolds News” donosi, że marszałek Sokolowski przyjął zaproszenie na obiad u generała Robertsona i będzie jego gościem we wtorek. Na przyjęciu tym ma być również marszałek Montgomery, którego przybycie oczekiwane jest w Berlinie.

W niedzielę szefowie sztabu komendatury sojuszniczej zebrał się celem przedyskutowania radzieckich propozycji dotyczących połączenia komisji gospodarczej z komisją transportową, oraz komisji opałowej z komisją robót i użyteczności publicznej.

W Londynie koła oficjalne wyrażają przekonanie, że fuzja pewnych komisji nie powinna wpłynąć niekorzystnie na wykonywanie administracji czterech mocarstw w Berlinie. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że władze brytyjskie są gotowe do przyjęcia reorganizacji komisji, które upraszczają swe funkcje bez szkody dla sprawności.

„Jeśli chodzi o zarządzenia radzieckie, w sprawie kontroli komunikacji — obserwatorzy londyńscy są zdania, iż władze brytyjskie nie będą się im sprzeciwiały” — stwierdza Agencja Reutersa.

Pismo wychodzące w strefie radzieckiej „Taegliche Rundschau” omawiając reakcję prasy zachodniej na ostatnie zarządzenia radzieckie w sprawie kontroli komunikacji, stwierdza, iż można je na zwać po prostu wybuchem hysterii. „Niektórzy oficjalni przedstawiciele władz okupacyjnych — czynią śmieszne wysiłki, celem przekonania ludzi, iż radziecka administracja wojskowa pogwałciła jakąś umowę czterech mocarstw w sprawie wolności komunikacji stref zachodnich z Berlinem poprzez strefę wschodnią. Tego rodzaju umowa nigdy nie istniała. Oświadczenia o rzekomym pogwałceniu istniejących układów ma na celu odwrócenie

uwagi od istotnych faktów pogwałcenia istniejących układów przez mocarstwa okupacyjne w strefach zachodnich. Ani histeryczne wybuchy, ani awanturnicze widowiska nie zmuszą administracji radzieckiej do ustąpienia od swych zamiarów wprowadzenia koniecznego porządku i kontroli nad towarami i ruchem osobowym — bez względu na to w jakim kierunku ruch się dokonywał.

Pismo gen. Dratwina do gen. Gailey'a

BERLIN, 5. 4. (PAP). Prasa donosi, że zastępca gubernatora wojskowego radzieckiej strefy okupacyjnej generał Dratwin wystosował pismo do szefa sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech generała Gailey'a w sprawie radzieckich zarządzeń kontrolnych. Generał Dratwin w piśmie swym

podkreślił, że brak kontroli w ruchu kolejowym między strefą radziecką a strefami zachodnimi był wykorzystywany przez różnego rodzaju ciemne indywidua, które prowadziły nielegalne operacje gospodarcze o charakterze spekulacyjnym. Korzystały z tego również elementy zbrodnicze i sięgające niepokój. Generał Dratwin zaznaczył, że nie było żadnego porozumienia między sojusznikami, któreby mogło stanowić podstawę dla nieuporządkowanego i chaotycznego ruchu osobowego i towarowego przez strefę radziecką.

Zarządzenia kontrolne — czytamy w piśmie generała Dratwina — dotyczące ruchu osobowego i towarowego przez strefę radziecką nie mogą być zmienione. Radzieckie władze okupacyjne gotowe są wyjaśnić sztabowi amerykańskich wojsk okupacyjnych szczegóły nowych zarządzeń kontrolnych.

Szef sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. Gailey oświadczył, że pragnąłby omówić z przedstawicielami radzieckich władz okupacyjnych sprawę zarządzeń kontrolnych w ruchu międzystrefowym.

„Z wysokości złotego cielca”

Zbrojenia mają zapobiec kryzysowi grożącemu Ameryce

MOSKWA, 5.4 (BS). Czasopismo „Nowoje Wremia” podkreśla, iż ostatnie orędzie Trumana, podobnie jak cała polityka Marshallowska zmierza do wywołania sztucznej akcji zbrojeniowej, by w ten sposób powstrzymać zbliżający się kryzys nadprodukcji. Jednakże powstrzymanie budżetu USA o dalsze 8 miliardów dolarów — zdaniem pisma — nie uratuje USA od kryzysu, który dotychczas wywoływał zwykle w USA spadek produkcji o 20 — 40 procent.

Histeria wojenna — jak twierdzi „Nowoje Wremia” — ma również posłużyć do terroryzowania demokracji amerykańskiej. Truman, który tylko przypadkowo zajął stanowisko prezydenta, wie dobrze, iż posiada za mało szans na ponowny wybór. To też popierając monopolistów zmierzających do wzmocnienia zbrojeń, próbuje on utrzymać się przy ich pomocy na mocno zachwiałym stanowisku.

„W chwili dojścia do władzy Hitlera — pisze Sergiejewa — w Niemczech było prawie 6 milionów bezrobotnych. Imperializm niemiecki „walczył” z bezrobociem i kryzysem przez spotęgowanie przygotowań wojennych. Doprowadził on stopę życiową ludności do poziomu głodowego i zmusił kobiety i dzieci do pracy w przemyśle zbrojeniowym. Obecnie amerykańscy wspólnicy Hitlera chcą iść po tej samej drodze. Chcą oni powstrzymać spadek produkcji przemysłowej za pomocą zwiększenia wydatków wojskowych i wpragnięcia milionów ludzi do maszyny wojennej.

Kalkulacje Trumana, Marshalla i kliki, którą oni reprezentują — konkluduje „Nowoje Wremia” — oparte są na wątej podstawie. Nie uda im się zastraszyć Europy, która

przeszła przez plekło drugiej wojny światowej. Pouczające doświadczenie tej wojny i jej zakończenia fatalnego dla imperializmu niemieckiego, jak widać, prawie niczego nie nauczyło plutokracji USA. Niczego nie nauczyło jej również dotychczasowe fiasco własnej „polityki siły”. Spogląda ona z wysokości złotego cielca i nie chce widzieć fatalnych skutków, które dla amerykańskiego imperializmu niesie awanturnicza doktryna Trumana w jej wszystkich metamorfozach”.

Przeciw strajkom górników

Truman zastosował ustawę Taft — Hartley

WASZYNGTON, 5. 4. (PAP). Prezydent Truman rozkazał ministrowi sprawiedliwości Clarkowi zastosować wobec strajkujących górników ustawę antyrobotniczą Taft-Hartley i wystąpić do sądu o wydanie zakazu kontynuowania strajku.

Przeciwko temu zarządzeniu wystąpił przewodniczący Związku Górników John Lewis, który podkreślił, że w danym wypadku nie chodzi o zorganizowany przez Związek strajk, lecz o spontaniczne porzucenie pracy przez górników i wobec tego ustawa Taft — Hartley nie ma zastosowania.

Rozprawa sądowa odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek i przynajmniej sąd zastosuje się do żądania prezydenta Trumana wydając zakaz strajku.

Nie usłuchanie nakazu sądowego naraziłoby Lewisa na sprawę o „obrazę sądu”. Analogiczna sprawa w ubiegłym roku zakończyła się



(Patrz artykuł na str. 6-ej)

Dziś rozpoczął się proces Forstera

W sali kina „Polonia” we Wrzeszczu rozpoczął się dziś proces przeciwko znanemu wrogowi Polaków, Albertowi Forsterowi.

Forster, który w swych enuncjacjach, jako gauleiter Gdańska i Pomorza oświadczał zawsze, że za 10 lat na Pomorzu nie będzie ani jednego Polaka — odpowie dziś przed sądem polskim za zlikwidowanie setek tysięcy Polaków w 9

obozach koncentracyjnych, utworzonych na terenie jego rządów.

W śledztwie Forster oświadczył, że nie jest winien śmierci ani jednego Polaka. Oskarżony w więzieniu przygotował swą obronę na 100 stronach maszynopisu.

Rozprawie przewodniczy prezes Rybczyński, oskarżają: prokuratorzy Siewierski i Cyprian. (cz).

Oficjalne wypowiedzi — hipokryzją

Stosunek Trumana do Franco

„nie jest tak bardzo niechętny”

WASZYNGTON, 5.4 (BS). W serii artykułów, które ukazały się o-

statnio na łamach prasy amerykańskiej, przebija przekonanie, że wyłączenie działaczy amerykańskich przeciwko włączeniu Hiszpanii do planu Marshalla nie odzwierciedla prawdziwego stosunku rządu USA do generała Franco. Zwraca się przy tym uwagę na to, że w chwili, gdy poszczególni działacze, m. in. Truman, wypowiadają się oficjalnie przeciwko wciągnięciu generała Franco do współpracy europejskiej, w Madrycie bawił wysłannik prezydenta, Taylor. Mimo, że najwięksi dziennicy bagatelizują po dróż Taylora do Madrytu, koła postępowe uważają, iż jest to fakt, który posiada poważne znaczenie. Wyciąga się z tego wniosek, że mimo oficjalnego sprzeciwu Trumana w kwestii objęcia Hiszpanii planem Marshalla, stosunek prezydenta USA do generała Franco „nie jest tak bardzo niechętny”.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych, misja Taylora pozostaje w pewnym związku z polityką Forrestera i admirała Leahy, którzy gorąco propagują idee „pogodzenia się z Hiszpanią”. Przypuszcza się wobec tego, że za „opozycją” Bielańego Domu w kwestii pomocy dla Hiszpanii frankistowskiej kryją się inne przyczyny, aniżeli niechęć do dyktatury Franco.

Niektóre pisma wskazują na to, że rozmowy Franco — Taylor otoczone są największą tajemnicą, co zdaniem publicystów amerykańskich oznacza, że „omawiane sprawy mają charakter drażliwy”.

Górnicy zawsze piermsi

Milion zł. na budowę wspólnego domu partii robotniczych

W niedzielę w Katowicach odbyło się specjalne posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce.

Na zebraniu tym podjęta została uchwała o przekazaniu kwoty 1 miliona złotych z funduszu związkowych na budowę wspólnego domu przyszłej Zjednoczonej partii robotniczej.

Prezydium Głównego Zarządu CZZG w związku z podjętą uchwałą wysłało depeczę do premiera Cy-

rankiewicza, generalnego sekretarza CKW PPS i wicepremiera Go mułkę, generalnego KC PPR.

Wiadomość o uchwale Zarządu Głównego CZZG zakomunikowana została górnikom na odbytych w niedzielę zabraniach załóg wielu kopalń i zakładów należących do przemysłu węglowego. Górnicy w podejmowanych rezolucjach podkreślili swe zadowolenie z uchwały Centralnych Komitetów Partii Robotniczych.

na widowni MIĘDZYKRAJOWEJ Kongres Cezarów

Depeszę o uchwaleniu przez Kongres ustawy uprawniającej rząd USA do wydatkowania 6.098 miliardów dolarów na realizację planu Marshalla opatrzyliśmy wczoraj tytułem „Plan Marshalla wybrnął z tarapatów”. Istotnie Kongres pod wpływem połączonej ofensywy Departamentu Stanu i Biłego Domu, na przemian to straszony, to kreowany na szermierza czterech wolności do znów nęcony obietnicami dobrego businessu — wreszcie uległ.

Znaczną większość głosów, które padły za ustawą, zawdzięcza demokracji krótkożytny prezydent Truman czy wieść wybitnej pomocy skrajnej prawicy republikańskiej, Vandenbergowi, Taftowi, Dewegowi, ale w dużym stopniu wynik głosowania to następstwo kilkumiesięcznej propagandy i nacisku wszystkich możliwych kierunków. Można z dużym uzasadnieniem przypuszczać, że ostatnia, uśmiechnięta rozhuśtała psychoza wojenna, buńczuczne oświadczenia amerykańskich kół wojskowych, żądanie wprowadzenia w USA obowiązków służby wojskowej, nowe kredyty dla lotnictwa — to celowe dawkanie strachu musiało odnieść skutek. Stąd zrozumiałe jest, dlaczego dyskusja nad planem minęła właściwie bez większych i nleżyb propagandowych dygresji.

Prezydent Truman wygłaszając okolicznościowe przemówienie z okazji podpisania ustawy, dowodził, iż tak szybkie jej uchwalenie przez Kongres możliwe jest nawet przy — jak oświadczył — stosowaniu demokratycznych zasad parlamentarnych, jeśli święty wspólny cel przyświeca wszystkim. Prezydent zapomniał jednak, że sen. Vandenberg apodyktycznie zapowiedział storpedowanie wszelkich niewygodnych wniosków, tak iż opinia publiczna mało miała okazji do podziwiania dobrego apetytu amerykańskich kół gospodarczych.

Kongresmani — plantator ze stajonów południowych i przemysłowiec z północy, którym w mówiono, iż od realizacji planu Marshalla zależy ocalenie świata przed „agresją” Związku Radzieckiego, poculi się także zagrożony w swych domowych pieleszach. Stąd, gdy z jednej strony jego rodzinny stan stał się w jego rozumieniu pekiem świata, a jego głos cesariańskim powiedzeniem o rzuceniu kości przy przekraczaniu Rubikonu — z drugiej strony sztucznie prowokowane incydenty, jak np. nieudany pucz reacyjny w Czechosłowacji, miały go przekonać o agresywnych zamiarach ZSRR i nieodwracalności wydarzeń. Nic dziwnego, że uległ, że zgodził się zaryzykować wydatek 6 miliardów dolarów, byle móc spać spokojnie, robić business i od czasu do czasu zliczować murzynów.

Ale rzecz jasna, tarapaty marszałkowski nie skończyły się jeszcze. Jeśli idzie o Kongres, jego rola skończyła się z chwilą akceptowania tymczasowych kosztów planu Marshalla. Sam Marshall rozumie jednak, że obok pieniędzy należy stworzyć także warunki i okoliczności ich spożytkowania. Kawał pracy o czyściwie w tym kierunku już zrobiono, ale nie wszystkie opory rzą-

dów państw marszałkowskich zostały przełamane. Poza tym, — jak słusznie Marshall swego czasu zaznaczył — cały plan to wielka nie wiadoma. Nieudolność prawicowych rządów, fakt, iż większość towarów przeznaczonych na eksport do Europy to dobra konsumpcyjne, oraz rozłam między rządami a klasą robotniczą wszystko to stwarza uzasadnione powody do przypuszczeń, iż „pomoc” ta nie osiągnie swego celu.

Swego czasu prasa anglosaska pisząc o przemianach w Czechosłowacji, sugerowała, jakoby przemiany te spowodowane ingerencją ZSRR były jednym z fragmentów polityki radzieckiej zwalczającej plan Marshalla. Otóż pozwolmy sobie odwrócić to twierdzenie: praktyka realizowania planu Marshalla na każdym kroku dezawuuje jego ideologiczną etykietę. Dlatego też właśnie Departament Stanu musi raz po raz uciekać się do fingowania naprężonej sytuacji, do podsycania konfliktu, aby pozabawić rządy marszałkowskie możliwości wyboru.

(h.k.)

Przemówienie delegata Polski w komisii ONZ

Zwalnianie zbrodniarzy wojennych sprzeczne z interesami pokoju

LONDYN, 5.4 (PAP.). W czasie debaty w Komisji Narodów Zjednoczonych dla Spraw Zbrodni Wojennych w Londynie, w związku z decyzją likwidacji dalszej działalności Komisji, stały delegat polski dr Marian Muskała wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Decyzja o ograniczeniu się do rozpatrywania tylko uprzednio zgłoszonych spraw i o zaniechaniu przyjmowania nowych spraw nie powinna być w żadnym razie interpretowana jako zakończenie działalności na odcinku walki o pokój w zakresie ścigania winnych zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości. Odmowa ekstradycji bądź posądzenia pod kontrolą aliancką w samych Niemczech sprawców zbrodni wojennych i zwłaszcza wypuszczenie ich na wolność, jest sprzeczne z postulatem demokratyzacji Niemiec oraz z interesami pokoju światowego.

Naród i rząd polski z niepokojem śledzą nie tylko jednostronne

posunięcia zmierzające do przyznania Niemcom pierwszeństwa w od budowie przed krajami zniszczonymi przez agresję hitlerowską. Jak wszystkie inne narody milujące po kój a zwłaszcza te, które przeżyły bezpośrednio koszmar wojny i okupacji, naród polski dopatruje się we wszystkich przejawach zaniechania ścigania przestępców wojennych czynnika wybitnie groźnego dla dzieła utrwalenia bezpieczeństwa zbiorowego i czynnika sprzyjającego podżegaczom wojennym.

Starania ze strony rządu polskiego o wydanie sądom polskim winnych bestialskiego zburzenia Warszawy — jak dotychczas pozostały bez skutku.

W zakończeniu swego przemówienia, delegat polski podkreślił, że mimo likwidacji działalności Komisji Narodów Zjednoczonych dla Spraw Zbrodni Wojennych — Polska i inne narody milujące pokój zdwoją swe wysiłki w dziedzinie ścigania przestępców wojennych.

Doroczna konferencja CGT

O obronę przemysłu francuskiego przeciw ekspansji amerykańskiej

PARYŻ, 5.4 (PAP.). Na dorocznej konferencji Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), w której wzięło udział przeszło 8 tysięcy robotników francuskich, uchwalono jedno głośnie rezolucję, wzywającą do obrony przemysłu francuskiego przed niebezpieczeństwem grozącym mu ze strony ekspansji gospodarczej monopolii amerykańskich.

Rezolucja wypowiada się przeciwko planowi Marshalla i stwierdza, że ostatnie zarządzenia władz francuskich, zmierzające do ograniczenia zdolności produkcyjnej przemy-

ślu francuskiego powzięte zostały pod presją rządu amerykańskiego i spowodują niewątpliwie znaczny wzrost bezrobocia we Francji. Rezolucja wzywa wszystkich robotników i członków rad zakładowych w całym kraju do tworzenia komitetów obrony przemysłu francuskiego.

Sekretarz CGT Pierre Lebrun, wygłosił na konferencji przemówienie, w którym zaprotestował przeciwko imperialistycznym zakusom Stanów Zjednoczonych. Podkreślił on, że Stany Zjednoczone kierowane przez koła agresywne i imperialistyczne tworzą w całej Europie Zachodniej a przede wszystkim we Francji „bazy dla trzeciej wojny

W zakończeniu obrad konferencja uchwaliła rezolucję, w której domaga się podwyżki płac robotników we Francji o 20 proc. w celu wyrównania wzrostu kosztów utrzymania.

Wzrost bezrobocia

PARYŻ, 5.4 (PAP.). W Paryżu odbywa się konferencja rad zakładowych 36 gałęzi przemysłu. W czasie obrad w sekcji kolejarzy podkreślano, że wstrzymanie kredytów na odbudowę kolei grozi bezrobociem 40 tysiącom robotników francuskich.

Przemysł metalowy liczy obecnie 25 tysięcy bezrobotnych. Wiele fabryk metalowych opiera swą produkcję wyłącznie na surowcach amerykańskich. 99 proc. kapitałów spółki telefonicznej w Bułogne należy do trustu amerykańskiego „International Electric Corporation”.

Nota ZSRR do Iranu

Układ wojskowy irańsko-amerykański narusza pakt przyjaźni z ZSRR

MOSKWA, 5.4 (PAP.). W Moskwie ogłoszony został komunikat oficjalny o wymianie not między rządami ZSRR i Iranu w sprawie irańsko-amerykańskiego porozumienia wojskowego z dnia 6 października 1947 r. •

Komunikat wskazuje, iż rząd Iranu w nocy z 4 lutego b. r. usiłował zaprzeczyć faktom podanym w nocie radzieckiej z dnia 31 stycznia b. r. odnośnie porozumienia irańsko-amerykańskiego przekształcającego Iran w bazę strategiczną USA. Nota irańska — wbrew oczy-

wistym faktom — twierdziła, iż amerykańska misja ma jakoby wykonać funkcje doradcze tylko w sprawach administracyjnych, i że w armii irańskiej nie ma ani jednego oficera amerykańskiego. Poza tym nota irańska wysuwa zarzuty pod adresem radzieckich urzęd-

ników w Iranie oskarżając ich o to, że udzielają rzekomo pomocy awanturczym elementom, i byli zamieszani w wypadkach w irańskim Azerbejdżanie.

W odpowiedzi na te twierdzenia, poseł ZSRR w Teheranie Sadczykow wręczył 24 marca r. b. nową notę stwierdzającą, iż rząd radziecki nie może uważać za zadawalące oświadczenie rządu irańskiego. Cytując poszczególne artykuły irańsko-amerykańskiego porozumienia wojskowego, nota radziecka wskazuje, iż misja wojskowa w USA ma na tej podstawie zajmować się nie sprawami administracyjnymi, lecz ważnym zagadnieniem — jak wzmocnienie sił zbrojnych Iranu. Irańsko-amerykańskie porozumienie wojskowe monopolizuje na rzecz USA prawo obsadzenia stanowisk wojskowych w armii irańskiej i wyklucza zatrudnienie w niej wojskowych innych państw. Nota radziecka przypomina, że w roku 1943 rząd irański również usiłował zaprzeczyć wrogiemu wobec ZSRR działalności zagranicznych doradców w armii irańskiej choć działalność ta była powszechnie znana.

Nota radziecka kwalifikuje zarzuty irańskie odnośnie rzekomego udziału urzędników radzieckich w wypadkach w irańskim Azerbejdżanie jako złośliwe wymysły i stwierdza, iż wypadki są te skutkiem polityki wewnętrznej rządu irańskiego. Rząd radziecki udziela prawa azylu powstańcom azerbejdżankim zgodnie z konstytucją ZSRR, która przewiduje to prawo dla wszystkich osób prześladowanych za walki narodowo-wyzwoleńcze oraz za walki o interesy mas pracujących względnie za ich działalność naukową.

Natomiast nota radziecka odrzuca — jako niedorzecznie prowokacyjne twierdzenie rządu irańskiego — jakoby wojska radzieckie prowadziły manewry „wzdłuż granicy irańskiej i jakoby na terenie ZSRR działała stacja radiowa powstańców azerbejdżańskich i organizowały się grupy powstańcze, które następnie przerzuciła się na terytorium Iranu. Rząd radziecki odrzuca wreszcie twierdzenie rządu irańskiego jakoby nota radziecka z dnia 31 stycznia stanowiła interwencję w sprawę wewnętrzne Iranu i stwierdza, że Iran zawierając porozumienie wojskowe z USA chce obecnie zrzucić z siebie odpowiedzialność za swą politykę sprzeczną z artykułami irańsko-radzieckiej umowy z 1921 r.

Nowy incydent na granicy chińsko-mongolskiej

MOSKWA, 5.4 (PAP.). Jak donosi agencja Tass ze stolicy mongolskiej i republiki ludowej Ulan-Bator, chiński oddział wojskowy przekroczył granicę mongolską i posunął się na 80 km w głąb kraju. Żołnierze chińscy spłądowali kilka wsi mongolskich, oraz zabił jednego i ranili kilku pastuchów mongolskich. Zaalarmowane oddziały mongolskiej straży granicznej zlożyły usunąć napastników chińskich z terytorium Republiki.

W związku z tym rząd Mongolskiej Republiki Ludowej wystosował notę protestacyjną do rządu chińskiego żądając gwarancji, że podobne incydenty nie powtórzą się i rezerwując sobie prawo domagania się odszkodowania za poniesione straty.

Atak na stolicę Mandżurii

LONDYN, 5.4 (PAP.). Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że chińskie wojska ludowe rozpoczęły natarcie na stolicę Mandżurii Czang-Czun. Stanowiska wojsk Kuomintang wokół Czang-Czun zostały zaatakowane przez 3 dywizje chińskich wojsk ludowych wsparte przez oddziały kawalerii. Walki toczą się już na terenie lotniska Czang-Czun położonego na północny wschód od miasta.

Oświadczenie min. Clementisa

Obawa przed siłami postępowymi przyczyną kampanii przeciw Czechosłowacji

PRAGA, 5.4 (PAP.). — Minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej dr Clementis, wygłosił w Bratysławie przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Obawa przed siłami postępowymi w ich własnych krajach i chęć ukrycia przed światem ich ciężkiej sytuacji wewnętrznej były powodem rozpętania oszczerczej kampanii krajów zachodnich przeciwko Czechosłowacji w związku z ostatnimi wydarzeniami”.

Minister Clementis przemawiał na akademii zorganizowanej dla uczczenia 3-iej rocznicy wyzwolenia Bratysawy przez wojska radzieckie. Minister Clementis podkreślił znaczenie przyjaźni radzieckiej dla ugruntowania wolności i niepodległości Czechosłowacji.

Zagraniczne koła reakcyjne dążą obecnie jawnie do zburzenia wszystkiego tego o co miliony wczoraj walczyli i o co umierali w czasie ostatniej wojny. Trudno było przypuścić, że znajdują się ludzie w naszym kraju, którzy dla egoistycznych interesów będą chcieli przyłączyć się do tych dążeń. Reakcja zagraniczna i rodzima usiłowała zburzyć wszystko co zostało w naszym kraju dokonane na drodze postępu i powstrzymać naród na jego drodze ku demokracji. Reakcja zachodnia chciała też wytrącić Czechosłowację z jej systemu sojuszu.

Czechosłowackie koła reakcyjne przeoceniły swe siły. Naród udzielił im zasłużonej odpowiedzi i raz na zawsze je unieszkodliwił.

Nota Rządu Polskiego do Rządu W. Brytanii

O demobilizację i rozwiązanie b. polskich sił zbrojnych i PKPR

W dniu 1 bm. Ambasadorowi Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii Geinerowi wręczona została nota Rządu Polskiego w sprawie Polskiego Korpusu Przystosobienia i Rozmieszczenia.

Nota przypomina wielokrotne wystąpienia Rządu R. P. w sprawie przeprowadzenia szybkiej demobilizacji i repatriacji polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim podkreślając, że należyte rozwiązanie tego zagadnienia Rząd R. P. usiłował zapewnić sobie na drodze wzajemnego porozumienia.

Stanowisko Rządu R. P. co do Polskiego Korpusu Przystosobienia i Rozmieszczenia było wyraźne w szeregu not i innych wystąpień, które zaznaczyły, iż zaciąganie do PKPR jest w kolizji z obowiązującą ustawą o obywatelstwie polskim z dnia 20 stycznia 1920 r.

Nota stwierdza, że przebieg wypadków w ciągu ostatnich dwóch lat: potwierdził całkowicie słuszność przewidywań i zastrzeżeń Rządu Polskiego, iż zarówno P.K.P.R. jak i oddziały wojskowe zostaną wykorzystane dla uprawiania agitacji wojennej, rozwijania opartej na oszczerstwach propagandy przeciw powrotowi do kraju oraz dla prowadzenia akcji dywersyjnej, wyrotowej i szpiegowskiej przeciw Rządowi R. P.

Jako jaskrawy dowód, że P.K.P.R. jest brytyjską formacją wojskową nota polska przytacza odmowę War Office w sprawie zwolnienia z korpusu oficera polskiego ppor. Z. Gawlikowskiego, motywowaną specjalnymi brytyjskimi rygorami wojennymi.

Nota polska stwierdza dalej, istnienie obecnie szeregu niezdemobilizowanych polskich ośrodków i obozów wojskowych poza granicami Wielkiej Brytanii opłacanych przez skarb angielski, które są również wykorzystywane do prowadzenia akcji politycznej i wojskowej przeciw Państwu Polskiemu.

Z preliminarza budżetu Armii Lądowej W. Brytanii (lutą 1948) wynika, że Rząd Angielski przewiduje kredyty w wysokości 4.295.000 funtów na dalsze utrzymanie „Wojsk Polskich“ (tj. dla P.K.P.R. i „polskich sił lądowych“). Na rok 1948-49 „Wojska Polskie“ będą liczyły 30.000, w tym 10.000 oficerów.

Nota polska uważa, że preliminarz ten świadczy o podjęciu przez Rząd Brytyjski decyzji przedłużenia istnienia P.K.P.R. poza termin 2-letni, przewidziany dotychczasową ustawą oraz utrzymania pod kempną brytyjską niezdemobilizowanych jednostek polskich w latach budżetowych '48-49.

Reasumując fakty przytoczone w niniejszej notce Rząd R. P. zmuszony był stwierdzić, że o ile w sprawach gospodarczych zawarte były pomiędzy Polską a Anglią ostatnio pozytywne układy i porozumienia, rokujące nadzieję na dalsze

zacieśnienie współpracy w tej dziedzinie, o tyle normalizacja całokształtu stosunków polsko brytyjskich cierpi nadal na skutek niezrozumiałej dla Rządu R. P. taktyki Rządu Brytyjskiego, który, mimo upływu blisko 3 lat od zakończenia w Europie działań wojennych, zwleka z likwidacją niezupełnie drażliwych stanów przejściowych, będących następstwem ostatniej wojny.

Rząd Polski formułując jak najbardziej kategoryczne zastrzeżenia wobec decyzji, ujawnionych w preliminarzu, zwraca się do Rządu Brytyjskiego o ponowne rozważenie całego zagadnienia i o przeprowadzenie w najbliższym czasie pełnej i efektywnej demobilizacji byłych Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim oraz jak najszerszej likwidacji Polskiego Korpusu Przystosobienia i Rozmieszczenia.

Jedność młodzieży polskiej w walce o pokój i demokrację

Dnia 3 b. m. odbyło się w lokalu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej „WICI“ zebranie dyskusyjne aktywnego centralnego organu młodzieżowych ZWM, OM TUR, ZMW „Wici“ i ZMD, poświęcone sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem międzynarodowego ruchu młodzieżowego.

Zebraniu przewodniczył z ramienia Głównej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieżowych ob. Janusz Zarzycki. Na zebranie przybył również, bawiący w Warszawie sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Williams.

Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił pos. J. Morawski. Mówca szczególną uwagę poświęcił omówieniu roli SFMD w toczącej się obecnie walce o pokój.

Przechodząc z kolei do analizy ruchu młodzieżowego w poszczególnych krajach, pos. Morawski zwrócił uwagę na powszechne dążenie młodzieży do jednoczenia swych szeregów.

W ożywionej dyskusji, w której głos zabierali aktywiści wszystkich organizacji, wiele uwagi poświęcono zagadnieniu jedności młodego pokolenia jako jednej z podstawowych sił demokracji i pokoju.

Poseł Motyka, przewodniczący KC OMTUR stwierdził, że Organizacja Młodzieży TUR, występując z szeregów Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej, uczyniła to w najgłębszym przekonaniu, że organizacja ta, posługując się frazesami o socjalizmie, w praktycznej swej działalności rozbiła jedność młodzieży, pragnąc w ten sposób stworzyć młodzieżową „trzęsawicę“, wrogą interesom młodzieży i demokracji.

Poseł Guzicki, w imieniu Związku Młodzieży Demokratycznej, podkreślił, że sytuacja na odcinku międzynarodowego ruchu młodzieżowego, wymaga dalszej konsolidacji polskiego ruchu młodzieżowego w kierunku powołania do życia jednej organizacji młodzieży Polski Ludowej.

Ob. Dynier, przedstawiciel Polski przy Komitecie Wykonawczym SFMD, wskazał na fakt, że Federacja z radością obserwuje wysiłki młodzieży polskiej w odbudowie kraju i jednoczeniu swych szeregów.

Podsumowując dyskusję, przewodniczący Zarządu Głównego ZWM, ob. Janusz Zarzycki stwierdził, że zwanie szeregów młodzieży polskiej na określonej platformie ideologicznej, to warunek dalszego postępu i szybkiego marszu do ustroju, który całkowicie zapewni trwałość i sprawiedliwy pokój na świecie.

Na wdowy i sieroty

po poległych bohaterach Wolnej Grecji

- Funkcjonariusze Komendy Głównej MO — 150.000 zł.
- Obywatele powiatu Żary woj. wrocławskiego z dobrowolnych składek — 75.000 zł.
- Koło PPR przy więzieniu w Nowogrodzie — 12.720 zł.
- Zołnierze i oficerowie 23 Kołobrzesckiego Pułku Art. Lekkiej — 4.544 zł.
- Koło Zw. Zaw. Transportowców przy Dyrekcji PKP Warszawa — 5.125 zł.
- Pracownicy I Urzędu Skarbowego w Gdańsku — 488 zł.
- Pracownicy Centralnego Urzędu Skarbowego Przem. Elektrotechnicznego — 10.085 zł.
- Koło PPR w Kłodzku — 1.200 zł.
- Funkcjonariusze Woj. Kom. MO w Olsztynie — 3.000 zł.
- Pracownicy Centralnego Zarządu Kin i Eksploat. Filmów — 5.250 zł.
- Strażnicy więzienia w Białej Podlaskiej — 4.200 zł.

- Kursanci Centrum Wyszolenia MO w Słupsku — 3.980 zł.
- Słuchacze 16 Kursu Woj. Szkoły PPR w Katowicach — 2.420 zł.
- Pracownicy Państwowych Zakładów Chowu Koni w Warszawie — 4.000 zł.
- Komitet Dzielnicowy PPR Warszawa Śródmieście — 21.900 zł.
- Koło PPR przy WAŻP w Szczecinie — 4.050 zł.

Zgon prof. dr. Zygm. Zawirskiego

Dnia 4.4. b. r. zmarł nagle profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Zygmunt Zawirski, wybitny filozof i działacz demokratyczny. Profesor Zawirski zajmował na Uniwersytecie Jagiellońskim katedrę metodologii i teorii poznania. Zmarły uczony zajmował się również teorią marksizmu, której zasady omawiał na prelekcjach i wykładach.

Nowe ogniwo

Zawarcie przez Polskę i Czechosłowację dwóch nowych umów, które podpisane będą dziś w Warszawie, jest wyrazem dalszego zacieśnienia współpracy między naszymi państwami i naszymi narodami. Na podstawie tych umów obywatel polski zatrudniony w Czechosłowacji i na odwrót — obywatel czeskosłowacki pracujący w Polsce, korzysta przez czas pobytu w danym kraju z wielu praw, przysługujących obywatelom tego kraju — a wachlarz tych uprawnień jest bardzo szeroki.

Umowa „o współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej“ zawiera trzy działy postanowień.

Pierwszy dział dotyczy ogólnej współpracy na polu zagadnień społecznych nie tylko wewnątrz obu państw, ale także na terenie międzynarodowym, i przewiduje wzajemne korzystanie z urządzeń zdrowotnych i wypoczynkowych, wymienianę materiałów naukowych i innych itp.

Drugi dział zapewnia pełną obronę praw pracowników, obywateli obojdwu państw, w razie zatrudnienia na obszarze drugiego państwa, a więc pełne zrównanie zarobków i innych świadczeń, pełne zrównanie pod względem czasu pracy, urlopów itp.

Trzeci dział gwarantuje obywateli, który znajdzie się w potrzebie, ze strony państwa, w którym przebywa, pomoc materialną, leczniczą i moralną.

Umowa o ubezpieczeniu społecznym wprowadza zasadę całkowitego zrównania w prawach obywateli obojdwu państw, pełnego korzystania ze świadczeń ubezpieczeniowych drugiego kraju bez względu na miejsce zamieszkania, łączenie uprawnień, nabytych w ubezpieczeniu społecznym obu państw itp. Obok tej umowy zawarte zostało porozumienie między obu rządami, według którego podjęte zostaną od lipca r. b. wyplaty świadczeń rentowych oraz zaległości za okres ubiegły.

Tak się przedstawiają w krótkim ujęciu umowy, które będą podpisane 5 bm. w Warszawie. Dyrektor dcp. ubezpieczeń społecznych w Min. Pracy i Opieki, Modliński, któ-

ry przewodniczył w rokowańach delegacji polskiej, mówiąc o umowach w wywiadzie prasowym, słusznie podkreślił, że umowa o ubezpieczeniu społecznym realizuje po raz pierwszy w stosunkach między Polską a Czechosłowacją zasady konwencji ustalonej przez Między narodowe Biuro Pracy.

I tu jesteśmy u sedna zagadnienia. Wszystko co zachodzi dziś między Polską i Czechosłowacją, wszystkie układy i cała współpraca stały się możliwe dopiero wtedy, gdy dokonane zostały zasadnicze zmiany ustrojowe w obu naszych państwach, gdy tu i tam objęła rządy demokracja ludowa. Przed wojną państwo nasze przy ówczesnych rządach reakcyjnych nie było w stanie nawet wprowadzić w życie prostego zalecenia Międzynarodowego Biura Pracy, za bezpieczającego robotnikowi drobną rentę na starość względnie za utrzymanie do pracy.

Umowa o współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej nie była nigdy przewidywana przez Międzynarodowe Biuro Pracy, ale powinna się stać wzorem i przykładem dla tego rodzaju spraw między państwami. Niestety wiemy, jak bardzo istniejąca rzeczywistość odbiega od tego wzoru. W państwach kapitalistycznych robotnicy cudzoziemscy są na każdym kroku i w każdej sprawie dyskryminowani, a władze policyjne odnoszą się do nich jak do niewolników wyjętych spod prawa. Nie pomagają ani specjalne układy, ani interwencje dyplomatyczne. Szczególnie bolesna jest pod tym względem historia robotniczego wychodźstwa polskiego.

Umowy, które będą podpisane 5 bm., są dalszym ogniwem w łańcuchu układów politycznych, gospodarczych i kulturalnych, i jakgdyby ich uzupełnieniem. Im ściślej łączą się układami Polska i Czechosłowacja, tym silniejszą pozycję zajmują na terenie międzynarodowym, bo — jak to powiedział niedawno min. Minc — 90 milionów ton węgla i 4 miliony ton stali, które wkrótce będą razem produkować, — to przecież nie mała siła.

St. M.

Minister Erban zwiedza stolicę

W niedzielę bawiący w Warszawie czechosłowacki minister Opieki Evzen Erban udał się w godzinach przedpołudniowych w towarzysztwie min. Rusinka na zwiedzanie miasta. Gości oprowadzali wiceminister Odbudowy Żakowski i wiceprezydent m. st. Warszawy Strzelecki.

Pozostali członkowie delegacji czechosłowackiej wyjechali w towar-

zystwie dyr. depart. Ubezpieczeń Społ. w Min. Pracy i Op. Społ. Modlińskiego do Turynka koło Łodzi, celem zwiedzenia tam szpitala Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wieczorem goście czechosłowaccy byli obecni na przedstawieniu „Cyda“ w Teatrze Polskim.

Dziś nastąpi podpisanie polsko-czechosłowackiej umowy socjalnej.

Drugi Zjazd delegatów Zw. Zaw. robotników i pracowników rolnych

Pod hasłem „Jedności klasy robotniczej“ rozpoczął swoje obrady II Zjazd pracowników rolnych woj. warszawskiego z udziałem ponad 100 delegatów terenowych.

W sprawozdaniu z działalności ustępującego Zarządu za lata ubiegłe sekretarz Pawlikowski podkreślił wzrost członków Związku z 500 w roku 1945 na 10 tys. w roku bieżącym oraz omówił całokształt

prac Związku. W trosce o zaopatrzenie członków Związek rozdzielił m.in. 4.492 kuponów wełniane, 8.866 par obuwia. Duży nacisk położono na akcję szkoleniową przygotowującą robotników do obejmowania kierowniczych stanowisk w państwowych gospodarstwach rolnych.

W dyskusji poszczególni delegaci podkreślili konieczność rozwijania współzawodnictwa pracy na terenie poszczególnych majątków w celu podniesienia wydajności produkcji rolnej. Omawiając nową umowę zbiorową delegaci stwierdzili, że wprowadzony system premiowania uwzględnia interesy robotników i niewątpliwie przyczyni się zarówno do masowego podjęcia współzawodnictwa jak i znacznego podwyższenia zarobku. Duży nacisk położony został na konieczność rozwinięcia szerokiej działalności kulturalno-oświatowej, organizowania kursów, świetlic, bibliotek oraz walki z analfabetyzmem. Wszyscy przemawiający delegaci podkreślili konieczność pogłębienia jedności klasy robotniczej, czego wyrazem było samorzutne przeprowadzenie zbiórek na budowę nowego domu dla zjednoczonej partii robotniczej.

CAŁA MŁODZIEŻ W SŁUŻBIE POLSCE

50 lat istnienia Związku Poligraficznego

Trzy Złote Krzyże Zasługi i 9 Srebrnych wręczył w imieniu Prezydenta R. P. Sekretarz Generalny KCZZ ob. Kuryłowicz jubilatom Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego, którzy mają za sobą ponad 40 i 50 lat pracy.

Uroczystość powyższa odbyła się w ramach obchodu 50-lecia istnienia Warszawskiego Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego. Obchód połączono z odsłonięciem nowo-ufundowanego sztandaru.

W szczerze wypełnionej sali domu Klubu Pracowników Służby Bezpieczeństwa sekretarz Okręgu Warszawskiego Związku, otwierając akademię powitał przedstawiciela Prezydenta R. P. — sekretarza generalnego KCZZ Adama Kuryłowicza, przedstawiciela Prezesa Rady Ministrów — ministra Odbudowy Michała Kaczorowskiego oraz przedstawicieli: ruchu zawodowego, partii politycznych, samorządu miejskiego, spółdzielni wy-

dawniczych, delegatów Okręgu Zw. Poligrafików z całego kraju i innych.

Referat obrazujący rozwój Związku wygłosił przewodniczący Okręgu Warszawskiego — Ciechoński. Prelegent podkreślił doniosłą wagę współzawodnictwa pracy, które ogarnia coraz powszechniej przemysł poligraficzny.

Przewodniczącą Warszawskiej Rady ZZ poseł Jan Rustecki dokonał odsłonięcia sztandaru.

W imieniu Prezydenta R. P. Złote i Srebrne Krzyże Zasługi wśród gorących oklasków wręczył najstarszym pracownikom przemysłu poligraficznego sekretarz generalny KCZZ Adam Kuryłowicz. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: ob. ob. Roman Osiński, Teodor Żybarski i Lucjan Pec.

Uroczystość zakończyła część artystyczna w wykonaniu sekcji kulturalno-oświatowej Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego.

Obrady plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

W starym ratuszu poznańskim rozpoczęły się dwudniowe obrady plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Na część oficjalną zebrania przybyli m. in. wojewoda Brzeziński i prezydent m. Poznania mgr. Sroka, którzy wygłosili przemówienia powitalne. Uczestnicy obrad, rekrutujący się ze wszystkich ośrodków dziennikarskich w kraju, zjeżdżali autokarem rozbudowujące się tereny Międzynarodowych Targów Poznańskich, palmiarnię, znajdująca się w trakcie odbudowy, największą w Polsce publiczną szkołę powszechną, zakłady światła, sily i wody oraz cmentarz bohaterów na stokach Cytadeli. W godzinach południowych dziennikarze byli podejmowani obiadem przez Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego, na którym

wiceprezes Zarządu Głównego PZZ wicewojewoda Szlapyński zapoznał zebranych z głównymi tezami zbliżającego się „Tygodnia Ziemi Zachodnich“.

Właściwe obrady, pod przewodnictwem Zarządu Głównego Z. Zaw. Dziennikarzy R. P. red. Rafała Pragi, rozpoczęło sprawozdanie sekretarza generalnego Związku red. Strzeleckiego z działalności Wydziału Wykonawczego, oraz skarbnika red. Dzendzła za okres od 1.12.1947 do 1.4.1948 r. Organizacje funduszu, m. in. poświęciły i emerytalnego omówił red. dr. Atlas. Program pierwszego dnia obrad uzupełniły tezy w sprawie wykształcenia dziennikarskiego referowane przez red. Kowalewskiego oraz wnioski statutowe i regulaminowe, przedstawione przez red. Krzypkowskiego

336 rzek zasila Bajkał w wodę

Z trzech stron zwisają nad jeziorem prostopadłe ściany gór, przez które przerywa się 336 rzek i rzeczek, tworząc przy ujściu małe jeziora i szumiące wodospady.

Bajkał jest najgłębszym jeziorem na kuli ziemskiej (1740 m.). Długość jeziora — 623 km. — równa się odległości Moskwy od Leningradu. Szerokość Bajkału dochodzi do 85 km. Z tego wielkiego jeziora woda wypływa tylko jedna rzeka. Rzeką tą jest Angara. Płynie tak szybko, że nie zamarza nawet w najbardziej ostre mrozy syberyjskie.

W ostatnim 25-leciu, w głuchej tajdze leżącej po obu brzegach Angary, uczeni radzieccy wykryli żyły złota, pokłady węgla kamiennego, rud żelaznych, miedzi, rud miedziano-niklowych, manganu, ołowiu, rud cynkowych i innych rzadkich metali jak np. grafitu i kaolinu. Te bogactwa naturalne eksploatowane są w nieznacznym stopniu ze względu na brak taniej energii w mało zaludnionych rejonach tajgi.

BIAŁY WĘGIEL

Poszukiwanie źródeł dla tej energii: zrodziło myśl wykorzystania wód Bajkału i wybudowania nad piękną Angarą szeregu elektrowni.

W okresie realizacji czwartego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, koncepcja ta zostanie zrealizowana.

Zaprojektowano rozpoczęcie budowy pierwszych elektrowni nad Angarą, przez co bogactwa wodne Bajkału, obecnie trwoniące bezużytecznie przez rzekę, zostaną oddane na usługi państwa radzieckiego.

Angara płynie z szybkością 120 — 140 km na dobę i unosi 170 m. sześć. wody na sekundę w przekroju 1 m. kw. W miejscach, gdzie rzeka to

ruje sobie drogę przez górskie łańcuchy, łożysko jej zwęża się, a szybkość znacznie potęguje. Na długości 300 km. rzeka przerywa się przez 9 olbrzymich progów skalnych. Na tym odcinku woda jej spada z wysokości 93 m. Dla porównania podajemy, że wody słynnego wodospadu spadają w dół z wysokości tylko 50 m.

ELEKTROWNIA — GIGANT

Gdy elektrownie zostaną wybudowane i uruchomione, dadzą w efekcie tyle energii elektrycznej, ile mogłoby dać 25 takich zakładów energetycznych, jak największa w Europie elektrownia wodna na Dnieprze. Koszt prądu będzie nie słychanie niski ze względu na olbrzymie siły spadającej masy wody.

Tempo uprzemysłowienia Związku Radzieckiego

Związek Radziecki wyprzedził znacznie inne państwa pod względem tempa rozwoju przemysłu. W Stanach Zjednoczonych, kraju o największym tempie rozwoju przemysłu wśród krajów kapitalistycznych produkcja przemysłowa zwiększyła się w okresie lat 1913—1940 prawie 2-krotnie, podczas gdy w ZSRR w tym samym okresie produkcja przemysłowa wzrosła prawie 12-krotnie. W 1940 r. poziom produkcji Stanów Zjednoczonych stanowił 111 proc. w stosunku do poziomu 1929 r., podczas gdy w ZSRR aż 534 proc.

W 1950 r. poziom produkcji przemysłowej ZSRR przewyższy poziom przedwojenny o 48 proc., podczas gdy w okresie pierwszego pięcioletniego planu roczny wzrost wartości produkcji przemysłowej wynosił około 5,5 mld. rubli, to w czasie bieżącego planu pięcioletniego wyniesie on 15,6 mld. rubli.

Powojenna rekonwersja przemysłu ZSRR została zasadniczo zakończona w r. 1946. W wymienionym roku odbudowano i uruchomiono około 800 państwowych zakładów przemysłowych, z czego 6 wielkich pieców hutniczych, 18 pieców martenowskich, 11 baterii koksowych, 36 wielkich szybów węglowych, 117 turbin w elektrowniach, oraz około 300 tys. wrzecion przędzalniczych w zakładach włókienniczych.

W ciągu pierwszego półrocza 1947 roku uruchomiono kopalnię węgla o łącznej rocznej zdolności produkcyjnej 4 mln. ton, 3 baterie koksowe o wydajności 875 t., 3 wielkie piece hutnicze o wydajności 920 tys. ton surowców, 4 piece martenowskie o produkcji 415 tys. ton stali, 21 turbin w elektrowniach, 34 tys. wrzecion przędzalniczych itp.

Polski węgiel dla Europy

Komisja Gospodarcza dla Europy zamierza przydzielić krajom europejskim w drugim kwartale r. b. ponad 18,5 mln. ton węgla i koksu. Przydział ten przekracza o przeszło 50 proc. kontygent z tego

samego okresu roku ub. Podwyższenie kontyngentów pociągnie za sobą wzmoczoną produkcję stali oraz sztucznych nawozów. Z globalnego kontyngentu przypada dla: Belgii 1,6, Danii 1,3, Francji 6,2, Włoch 2,4, Holandii 1,38, Szwecji 1,6, Szwajcarii 0,54 mln. ton węgla. Na przydział powyższy złożą się przede wszystkim dostawy z następujących krajów: Polski, W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Belgii.

Ułatwienia handlowe

w sowieckiej strefie okupacyjnej

W sowieckiej strefie okupacyjnej uproszczony został znacznie sposób dokonywania transakcji za granicznych. Eksport niemiecki może samodzielnie uzgodnić wszelkie szczegóły transakcji ze swym kontrahentem zagranicznym, dopiero definitywne zawarcie umowy wymaga zatwierdzenia. Transakcje, których wartość nie przekracza 5.000 dolarów mogą być dokonywane bez specjalnego zezwolenia.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Energia atomowa dla celów pokojowych w ZSRR — Wallace o interwencji USA we Włoszech — Norwegia niezadowolona z planu Marshalla

„Woprosy Filozofii”

publikuje artykuł wybitnego uczonego Stepaniana, który stwierdza m.in., że Związek Radziecki w bardzo krótkim czasie zajmie przodujące stanowisko w całym świecie w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych:

„Nie ma wątpliwości — pisze autor — że w najbliższej przyszłości nauka sowiecka przewyższy wiedzę w innych krajach i jedną z pierwszych jej osiągnięć będą liczne zastosowania energii atomowej dla celów pokojowych. Zwiększy to w ogromnym stopniu możliwości i rozwój postępu ludzkości. Tylko w warunkach prawdziwego socjalizmu może nastąpić wieiostronny rozwój energii atomowej dla celów pokojowych. W Stanach Zjednoczonych zastosowanie energii atomowej ma wyłącznie cele wojskowe i destrukcyjne”.

„Ce Soir”

publikuje artykuł Wallace’a, w którym kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych obrazuje politykę amerykańską w przeddzień wyborów we Włoszech:

„Polityka bezpośredniej interwencji w wewnętrzne sprawy europejskie została zapoczątkowana przez rząd Waszyngtoński mniej więcej rok temu. Doktryna Trumana i plan Marshalla oznaczają, że Stany Zjednoczone uczynią wszystko, aby przeszkodzić partiom demokratycznym w zdobyciu władzy w krajach zachodnio-europejskich. Na wyniki wyborów mają wpłynąć polityki, groźby i łapówki”.

„Tego rodzaju polityka przyczynia się do upadku wpływów, jakie niegdyś posiadały St. Zjedn. Przedstawiciele amerykańskich widzieli się zbyt często w Europie w towarzystwie osób skompromitowanych w aferach czarnogieldowych oraz w towarzystwie antysemitów, kierowników trustów i wyżyłkaczy. Przedstawiciele naszego rządu usiłują przekonać Włochów, że jeżeli będą głosować tak jak życzą sobie Stany Zjednoczone, to otrzymają nie tylko dolary i towary w ramach planu Marshalla, ale też Triest, okręty wojenne i kolonie w Afryce. Przedstawiciele amerykańscy dają do zrozumienia, że jeżeli Włosi będą głosować inaczej — to Stany Zjednoczone uciekną się do interwencji zbrojnej. Dla utrzymania tego mniemania Stany Zjednoczone budują bazy wojskowe w Cyrenaię i posyłają okręty wojenne na wody Morza Śródziemnego”.

Opierając się na osobistych wrażeniach wyniesionych ze swego po

bytu we Włoszech w zeszłym roku, Wallace wypowiada się za programem wyborczym Togliattiego i Nenni podkreślając, że program ten przewidyuje szeroko zakrojone reformy społeczne i gospodarcze projektowane przez włoski Front Ludowo-Demokratyczny.

„Naród włoski — konkluduje Wallace — zdał sobie sprawę, że z warunków amerykańskich korzystają jedynie bogactwa a przedstawiciele interesów amerykańskich otrzymują specjalne ułatwienia od rządu włoskiego. Nie sądzę, by naród amerykański mógł popierać politykę prowadzoną przez Departament Stanu we Włoszech. Amerykanie nie wierzą w skuteczność łapówek i gróźb imperialistów”.

„Nordes Handels og Scheffrisende”

pisze, że w Norwegii wzrasta niezadowolony z powodu planu Marshalla. Wielkie oburzenie wywołała uchwała kongresu amerykańskiego o 50 proc. towarów dostarczących do Europy w ramach planu Marshalla, przewożonych statkami amerykańskimi. Uchwała ta jest ciosem u umiarkowanym prądzie żegludki norweskiej, która stanowi jedną z głównych gałęzi życia gospodarczego kraju:

„Decyzja kongresu amerykańskiego jest sprzeczna z programem Organizacji dla Spraw Handlu Międzynarodowego i z niejednokrotnie podkreślanym stanowiskiem Stanów Zjednoczonych w sprawie wolności handlu międzynarodowego. Zyski, które przypadną w udziale amerykańskimi liniami okrętowym w związku z przewożeniem towarów w ramach planu Marshalla, przyczynią się jednocześnie do zmniejszenia siły nabywczej Norwegii co z kolei spowoduje opóźnienie w odbudowie kraju”.

Dziennik „Aften Posten”, który bieżąco wspomina o obronie planu Marshalla, zajął obecnie stanowisko krytyczne wobec t.zw. „po mocy amerykańskiej” i zamieścił artykuł p.t. „Stany Zjednoczone dają jedną ręką a odbierają drugą”.

Argentyna buduje statki wielorybiczne

Ostatnio Argentyna udzieliła zlecenia Irlandii na budowę statku wielorybicznego o nośności 21 tys. ton. Koszt budowy tej najbardziej nowoczesnej jednostki wyniesie na 1,5 mln. funtów. Długość statku przetwórci wyniesie 257 stóp, szerokość zaś 77 stóp. Załoga statku składać się będzie z 440 osób.

Rokowania gospodarcze Austrii

W Wiedniu toczą się obecnie rokowania w sprawie nowej umowy handlowej z Węgrami, albowiem stara umowa wygasła w dniu 10 marca r. b. Delegacja węgierska oświadczyła, że wywóz zboża chlebowego przez dłuższy czas jeszcze będzie niemożliwy. Austria nie wykazuje dużego zainteresowania dla oferty Węgier w dziedzinie dostaw owoców i jarzyn, podczas gdy oferta Węgier na dostawę nierogacizny, cukru i jaj utrzymana jest w

dość skromnych granicach. Austria dostarczy Węgrom, jak dotychczas pewnych ilości magnezytu, wyrobów stalowych i sody amoniakalnej.

Nowe rokowania gospodarcze Austrii z Francją i Belgią rozpoczyna się w najbliższym czasie. Turcja zapowiedziała wystanie delegacji gospodarczej do Wiednia, nie określiła jednak dotąd terminu wyjazdu.

Bułgaria eksportuje ryż

Bułgaria czyni duże wysiłki w kierunku wprowadzenia na szeroką skalę uprawy ryżu. Wysiłki te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. W chwili obecnej możliwy jest zaspokojenie z własnej produkcji zapotrzebowania wewnętrznie na ryż, a nawet pozostaje pewna, niewielka na razie nadwyżka eksportowa. Niewielkie ilości ryżu bułgarskiego dostarczane już były do Rumunii w drodze kompensaty za olej. Ostatnio wystano pierwszą partię 400 ton ryżu dla Czechosłowacji.

staje pewna, niewielka na razie nadwyżka eksportowa. Niewielkie ilości ryżu bułgarskiego dostarczane już były do Rumunii w drodze kompensaty za olej. Ostatnio wystano pierwszą partię 400 ton ryżu dla Czechosłowacji.

Rozwój polskiej bankowości spółdzielczej

W historii spółdzielczości polskiej niezmiernie doniosłą rolę odegrały spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, które rozwijały swoją działalność pod najrozmaitszymi nazwami.

Tak więc, w przekroju historycznym mamy do czynienia z „spółkami pożyczkowymi polskimi”, „to warzystwami”, lub „spółkami oszczędności i pożyczek” (druga połowa ubiegłego wieku), następnie zaś z „spółdzielniami oszczędnościowo-pożyczkowymi”, „Kasami -Stefczyka” — itd.

Poważną ewolucję przechodziła również centralna bankowość spółdzielcza: od „Patronatów”, Banku Związku Spółek Zarobkowych, Banku Tow. Spółdzielczych, poprzez Krajową Centralną Kasę, Centralną Kasę Spółek Rolniczych, Banku „Spółem” — do dzisiejszego Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Jako prekursora polskiego ruchu oszczędnościowo-pożyczkowego, oparęgo na zarysowujących się dopiero, rzecz prosta zasadach spółdzielczych, wymienić należy Kasę Szamarszewskiego, działającą w sześćdziesiątych latach ubiegłego stulecia na terenie byłego zaboru pruskiego. Jakkolwiek sama myśl „kas oszczędności i pożyczek” nie była wówczas w społeczeństwie polskim nowa, to jednak realizując ją począł praktycznie i dopiero na szeroko skalę Szamarszewski. 5 stycznia 1866 r. uchwalony zostaje pier

wszy opracowany przez Szamarszewskiego statut dla „kasy pożyczki i oszczędności” (w Środzie), mającej na celu „samopomoc gospodarczą i społeczną rzemieślników średnich”. Była to instytucja niezmiernie, z punktu widzenia ekonomicznego, prymitywna, nie mniej jednak stworzona precedens — i od tego czasu w zaborze pruskim powstaje coraz więcej tego rodzaju małych wiejskich i miejskich instytucji samopomocowych, łączących się niekiedy w większe związki lub „to warzystwa”.

Inicjatywa zgłoszenia większej instytucji centralnej, wyszła ze sfer „spółkowych”. Pierwszą tego rodzaju propozycję sformułowała spółka Klecka (miasto Kleck) w lipcu 1870 r., wychodząc z założenia, że „spółki pożyczkowe w sprawie społecznego i ekonomicznego rozwoju średnich klas naszego społeczeństwa — wielką mają doniosłość”, i że istnieje potrzeba zwołania i sejmiku Spółek Pożyczkowych polskich W-ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich.

W rezultacie powołano do życia Główny Komitet Związku Spółek Polskich, z którego inicjatywy — w r. 1872 założony został Bank Włociański. Zadaniem jego miało być udzielanie kredytów rolnikom w dywidualnie oraz za pośrednictwem Spółek. Do zadań Banku należało również bankierskie kształcenie terenowych spółek pożyczkowych. Po

nieważ Bank Włociański posiadał jednak zbyt słabe kontakty z poszczególnymi spółkami — w marcu 1886 r. powołano do życia nową instytucję bankową, a mianowicie Bank Związku Spółek Zarobkowych z siedzibą w Poznaniu, którego zadaniem miało być „regulowanie przybywu i odpływu kapitałów Spółek Zarobkowych i gospodarczych przez przyjmowanie i wypłacanie pieniędzy i to nie tylko wobec Spółek, ale także i osób prywatnych”. Świetny rozwój Banku ilustrują następujące cyfry bilansowe z końca roku obrachunkowego: rok 1886 — kapitał zakładowy 40 tys. marek, rok 1910 — 6 mil. mk.; fundusze rezerwowe i specjalne: r. 1886—557—rok 1910—1,3 mil. mk.; kapitały złożone na rach. bież.: 1886 r.—926 tys. mk. 1910 r. — 32,9 mil. mk. itd.

Pierwszym świadomym polskim spółdzielcą w dziedzinie finansowo-bankowej był niewątpliwie dr Franciszek Stefczyk — organizator polskiej spółdzielni rolniczej. Już w dziewięćdziesiątych latach ub. stulecia zdaje sobie sprawę z tego, że najważniejszym zadaniem spółdzielczości w rolnictwie jest uwolnienie gospodarstw średnich i drobnych, drczonych zmorą lichwy, spod zależności od kapitalistycznych pośredników. Jedynym rozwiązaniem może być usunięcie pośrednictwa handlowych postronnych przedsiębiorstw, zbudowanie przez spółdzielczość wiejską własnego gospodarstwa pieniężnego, opartego na oszczędnościach ludowych i na włas

nych kapitałach udziałowych i rezerwowych.

Terenem działalności Stefczyka w okresie niewoli był zabór austriacki, jedna z najbardziej ubogich i gospodarczo upośledzonych dzielnic Polski. Organizując wiejskie instytucje spółdzielcze, które miały podnieść stopę życiową chłopów galicyjskiego i dźwignąć go ekonomicznie — zaczął naley do zapewnienia im odpowiednio wysokiego kredytu.

I to jest właśnie geneza powstania spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Prace wstępne nad organizowaniem spółdzielni tego typu rozpoczął Stefczyk po powrocie z Niemiec, gdzie przekonał się o wspaniałych rezultatach osiągniętych przez spółdzielnie systemu Reiffelsena, wielkiego spółdzielcy i społecznika.

Mimo nieufności społeczeństwa i braku poparcia u władz — Stefczyk przewycięża wszystkie przeszkody i w r. 1890 zakłada w Czernichowie spółdzielnię typu Reiffelsena, p.n. „Spółka oszczędności i pożyczek”. Spółka ta stała się wzorem dla całego szeregu naśladowców z teren Małopolski i Ks. Cieszyńskiego.

Pomyślny rozwój spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych przełamał w końcu niechęć do innowacji — tak, że w r. 1899 powołano do życia pierwszą instytucję centralną, a mianowicie Biuro Patronatu dla Spółek Oszczędności i Pożyczek przy Wydziale Krajowym we Lwowie. W uznaniu zasług Stefczyka położonych w dziedzinie rolniczej spółdzielczości kredytowej zakłada

ne spółdzielnie tego typu nazywać zaczęto powszechnie „Kasami Stefczyka”.

Do podstawowych zasad „Kas Stefczyka” należało ograniczenie działalności jednej kasy do niewielkiego terenu, a następnie stosowanie solidarnej nieograniczonej pomocy. I tutaj obok czynnika gospodarczego wpływa również bardzo poważny czynnik moralny: „Zaufanie jest źródłem i koniecznym warunkiem kredytu, im większe więc zaufanie budzi spółdzielnia, tym łatwiej znajduje kredyt”.

W przeciwieństwie do Reiffelsena, Stefczyk nie popierał zasady wykluczenia udziałów, wychodząc z założenia, że wymagają one przywiązania członków do spółdzielni i wzmacniają poręko. Przeciwny był jednak udziałom wysokim. Przez cały czas utrzymana była w Kasach Stefczyka wybitnie demokratyczna zasada: 1 członek — 1 głos. Dywidendę przelewano na fundusz zasobowy, który zdaniem Stefczyka powinien być pozostawiany niepodzielny.

Jest rzeczą ciekawą, że do główniejszych zasad należało propagowanie honorowego pełnienia obowiązków przez poszczególnych członków. Mówiąc o zasadach, jakimi kierowały się Kasy Stefczyka, wspomnieć należy również o charakterystycznym szczególe: wprowadzono mianowicie t.zw. skrypt dłużny, jako formę udzielania kredytu, za pomocą stosowanej dotychczas formy wekslowej.

Analizując działalność Kas Stefc

Ochrona kobiety w przemyśle

W marę zwlekania się kadr kobiecych we wszystkich dziedzinach naszej wytwórczości, coraz większej wagi nabiera zagadnienie ochrony pracy kobiet. Problem ten został uregulowany szeregiem przepisów prawnych.

Stwierdzić jednak należy, iż w obecnych powojennych warunkach wobec trudności i braków jakie wyłoniły się na rynku pracy przepisy te są naruszane znacznie częściej, niż w czasach ustabilizowanych. W niektórych np. gałęziach przemysłu okazała się niezbędną praca nocna. Dotyczy to w szczególności przemysłu włókienniczego, gdzie nasuwa się konieczność pełnego wykorzystania maszyn, co powoduje pracę na trzy zmiany. Tym nie mniej procent kobiet pracujących w nocy jest dość niski i w r. 1946 wynosił on zaledwie 2 proc. (6 tys. kobiet). Aby wprowadzić pracę nocną kobiet, zakład uzyskać musi zezwolenie okręgowego inspektora pracy, który zasięga opinii związku zawodowego. Przed przystąpieniem do pracy nocnej kobiety przechodzą badanie lekarskie. Istnieje zakaz za trudniania w nocy kobiet ciężarnych oraz posiadających dzieci.

Wprowadzono również bezwzględny zakaz zatrudniania kobiet przy pracach ciężkich, szkodliwych dla zdrowia, lub niebezpiecznych. Nie wolno zatrudniać kobiet pod ziemią na kopalniach węgla, rudy itd. Szczególnie niebezpieczną dla kobiet jest praca przy ołowiu, ponieważ grozi ona zatruciem t.zw. ołowicią, która powoduje utratę zdolności macierzyńskiej. Obecnie jednak pożądanym stało się przeprowadzenie rewizji prac niedozwolonych dla kobiet, ponieważ postęp techniczny, mechanizacja i udoskonalenie urządzeń wytwórczych w wielu wypadkach wyeliminowały niebezpieczeństwo, lub zredukowały konieczność nadmiernego wysiłku. Tak np. w wielu krajach Europy kobiety pracują już jako maszyniści, co dotychczas było zabronione.

Na Śląsku znaczny procent kobiet zatrudnionych jest w hutnictwie. W okresie wojny Niemcy wprowadzili tu pracę kobiet, które nadal pozostają przy swych warsztatach. Obecnie dąży się jednak do zastąpienia ich mężczyznami.

Doniosłą wagę posiadają również wszystkie przepisy dotyczące ochrony macierzyństwa. W zakładzie pracy, w którym pracuje powyżej stu kobiet znajdować się musi żłobek dla niemowląt. Jakkolwiek przepis ten istniał już przed wojną, to na terenie całego kraju znajdowało się wówczas zaledwie 30 żłobków przeważnie przy zakładach monopolu państwowych. W przemyśle włókienniczym w którym procent zatrudnienia kobiet był największy nie było ani jednego żłobka.

Ochrona kobiety w przemyśle. Obecnie istnieje na terenie kraju ponad 140 żłobków fabrycznych, które są na ogół doskonale urządzone i nowoczesnie wyposażone. Ze żłobków korzystają nie tylko dzieci do 18-tu miesięcy, jak przewiduje ustawa, lecz także dzieci do lat 3-4. Może to być również dziecko robotnika, a nie koniecznie robotnicy jak było powiedziane dotychczas. W żłobkach i stacjach dzieci są dokarmiane i otrzymują odpowiednią opiekę lekarską. Fabryki roztaczają również opiekę nad dziećmi starszymi, organizując dla nich przedszkola. Przedszkoli takich posiadamy około 300-tu, gdzie dzieci znajdują opiekę, oraz są dożywiane na koszt zakładu pracy.

Specjalną ochroną prawną otoczona jest kobieta w ciąży. Przysługuje jej prawo przerwania pracy w okresie 6 tygodni przed i poporodowych, oraz dwie półgodzinne przerwy w pracy w okresie karmienia. Po wojnie zwiększone zostały również znacznie zasiłki, wypłacane w okresie przerwy w pracy. Z 50 proc. uposażenia, wzrosły one do 100 proc. Zasiłki wypłacane są pracownikom fizycznym przez 8 tygodni. Ponadto wszyscy pracownicy u państwowych fabryk otrzymują wypłatki dziecięce. Wyprawek tych wydano w 1947 r. ponad 200 tys. Obecnie wydawaniem wypraw-

ka. Obecnie istnieje na terenie kraju ponad 140 żłobków fabrycznych, które są na ogół doskonale urządzone i nowoczesnie wyposażone. Ze żłobków korzystają nie tylko dzieci do 18-tu miesięcy, jak przewiduje ustawa, lecz także dzieci do lat 3-4. Może to być również dziecko robotnika, a nie koniecznie robotnicy jak było powiedziane dotychczas. W żłobkach i stacjach dzieci są dokarmiane i otrzymują odpowiednią opiekę lekarską. Fabryki roztaczają również opiekę nad dziećmi starszymi, organizując dla nich przedszkola. Przedszkoli takich posiadamy około 300-tu, gdzie dzieci znajdują opiekę, oraz są dożywiane na koszt zakładu pracy.

Specjalną ochroną prawną otoczona jest kobieta w ciąży. Przysługuje jej prawo przerwania pracy w okresie 6 tygodni przed i poporodowych, oraz dwie półgodzinne przerwy w pracy w okresie karmienia. Po wojnie zwiększone zostały również znacznie zasiłki, wypłacane w okresie przerwy w pracy. Z 50 proc. uposażenia, wzrosły one do 100 proc. Zasiłki wypłacane są pracownikom fizycznym przez 8 tygodni. Ponadto wszyscy pracownicy u państwowych fabryk otrzymują wypłatki dziecięce. Wyprawek tych wydano w 1947 r. ponad 200 tys. Obecnie wydawaniem wypraw-

ka. Obecnie istnieje na terenie kraju ponad 140 żłobków fabrycznych, które są na ogół doskonale urządzone i nowoczesnie wyposażone. Ze żłobków korzystają nie tylko dzieci do 18-tu miesięcy, jak przewiduje ustawa, lecz także dzieci do lat 3-4. Może to być również dziecko robotnika, a nie koniecznie robotnicy jak było powiedziane dotychczas. W żłobkach i stacjach dzieci są dokarmiane i otrzymują odpowiednią opiekę lekarską. Fabryki roztaczają również opiekę nad dziećmi starszymi, organizując dla nich przedszkola. Przedszkoli takich posiadamy około 300-tu, gdzie dzieci znajdują opiekę, oraz są dożywiane na koszt zakładu pracy.

Specjalną ochroną prawną otoczona jest kobieta w ciąży. Przysługuje jej prawo przerwania pracy w okresie 6 tygodni przed i poporodowych, oraz dwie półgodzinne przerwy w pracy w okresie karmienia. Po wojnie zwiększone zostały również znacznie zasiłki, wypłacane w okresie przerwy w pracy. Z 50 proc. uposażenia, wzrosły one do 100 proc. Zasiłki wypłacane są pracownikom fizycznym przez 8 tygodni. Ponadto wszyscy pracownicy u państwowych fabryk otrzymują wypłatki dziecięce. Wyprawek tych wydano w 1947 r. ponad 200 tys. Obecnie wydawaniem wypraw-

ka. Obecnie istnieje na terenie kraju ponad 140 żłobków fabrycznych, które są na ogół doskonale urządzone i nowoczesnie wyposażone. Ze żłobków korzystają nie tylko dzieci do 18-tu miesięcy, jak przewiduje ustawa, lecz także dzieci do lat 3-4. Może to być również dziecko robotnika, a nie koniecznie robotnicy jak było powiedziane dotychczas. W żłobkach i stacjach dzieci są dokarmiane i otrzymują odpowiednią opiekę lekarską. Fabryki roztaczają również opiekę nad dziećmi starszymi, organizując dla nich przedszkola. Przedszkoli takich posiadamy około 300-tu, gdzie dzieci znajdują opiekę, oraz są dożywiane na koszt zakładu pracy.

wek zajmować będzie się Ubezpieczalnia Społeczna.

Dążąc do przeprowadzenia szeregu zmian, które by przyczyniły się do dalszej poprawy warunków kobiety ciężarnej, opracowuje się projekt, na mocy którego zasiłki wypłacane będą przez Ubezpieczalnię w czasie całego okresu urlopu spowodowanego urodzeniem dziecka, a więc przez 12 tygodni. Okres ten obejmować ma cztery tygodnie przed porodem i 8 tygodni po porodzie. Istnieje również projekt przesuwania kobiet ciężarnych począwszy od 6-go miesiąca ciąży do lepszych prac, przy jednoczesnym zachowaniu ich dotychczasowych zarobków. Jak przedstawiać się będzie realizacja tego projektu trudno przewidywać ze względu na znaczne obciążenie finansowe, jakie wyniknie stąd dla przemysłu. Wprowadzone zostaną również pewne zmiany jeśli chodzi o rozwiązywanie umowy o pracę z kobietą ciężarną. O ile pracowała ona w danej instytucji więcej, niż 3 miesiące, wypowie dzień umowy w czasie trwania ciąży nie może nastąpić pod żadnym pozorem.

Ze względu na wielkie wyniszczenie naszego narodu w okresie wojny i okupacji, przepisy te nabierają szczególnej wagi i znaczenia.

(Falk)

Uchwały Zjazdu Inżynierów i Techników Komunikacji

Postęp techniczny narzędziem realizacji Planu Trzyletniego

Dn. 3 bm. rozpoczęły się w siedzibie Naczelnej Organizacji Technicznej obrady Zjazdu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji R. P.

Po przemówieniach dyr. inż. A. Gajkowskiego wygłosił referat o postępie i planie technicznym.

Dyr. inż. M. Łopuszański wygłosił referat p.t. „Zagadnienia planu długoterminowego w komunikacji”. W drugim dniu obrad Zjazdu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji R. P. przedyskutowano zamierzenia organizacyjne na rok 1948.

W wyniku dokonanych wyborów władz wybrano Zarząd Główny Stowarzyszenia w składzie: prezes — wiceprezes inż. Z. Balicki, oraz członkowie Zarządu: A. Gajkowski, Z. Kornacki, R. Lewowski, W. Przedpełski, J. Różycki, B. Szczygielski, J. Skrzekot, W. Młodziej, S. Walter, A. Zubelewicz i ob. Jagoszewski.

Zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji R. P. przyjął przez aklamację rezolucję stwierdzającą m. in.:

Do realizacji planu trzyletniego w bardzo poważnym stopniu przyczynił się świat techniczny, zorganizowany w ramach NOT i w stowarzyszeniach branżowych.

Pracownicy komunikacji i transportu przyczynili się poważnie do realizacji planu trzyletniego, wygrywając „bitwę o transport”. Osiągnięcia w zakresie komunikacji i transportu stały się możliwe dzięki jednolitym działaniom działaniom robotniczych mas kolejarzy, drogowców, wodniaków, lotników i samochodźczych oraz inteligencji technicznej. Stwarza to potrzebę dalszego zacieśnienia i zjednoczenia ruchu robotniczego oraz organizacyjnego współdziałania stowarzyszeń technicznych ze Związkami Zawodowymi.

Dalszy wzrost osiągnięć polskiej gospodarki oraz podniesienia poziomu technicznego polskiego transportu jest uzależnione od postępu technicznego i poziomu kultury technicznej. Zjazd stwierdza konieczność współpracy Stowarzyszenia na odcinku współzawodnictwa przez

W wyniku rozmów pomiędzy władzami portowymi Szczecina i przemysłem włókienniczym osiągnięto porozumienie w myśl którego w porcie szczecińskim przeladunkowane będą w okresie od maja do września surowce włókiennicze, sprowadzane z zagranicy.

Główną przyczyną zainteresowania się portem szczecińskim była niemożliwość obsłużenia importu surowców włókienniczych przez port w Gdyni. W roku ubiegłym przetransportowano do kraju drogą morską 70 proc. wszystkich surowców. W roku bieżącym ilość towarów sprowadzonych drogą morską wzrosła do 80 proc., a ponieważ również wzrasta cyfra globalna importu, porty nasze będą musiały przyjąć około 140 tys. ton surowców, przy czym główne nasilenie transportów (przede wszystkim ze Związku Radzieckiego) nastąpi w najbliższych miesiącach. Zadaniom przeladunkowym port w Gdyni nie podda; będzie on mógł w najlepszym wypadku przy-

Włóknianki obradują

W tych dniach odbyła się w Warszawie krajowa konferencja referentek i przewodniczących rad kobiecych Zw. Zaw. Włóknianki.

jąc około 70 proc. ogólnej ilości, a resztę trzeba będzie sprowadzić przez Szczecin.

Ponieważ sprawność przeladunku i jakość magazynowania odgrywa ważną rolę przy surowcach włókienniczych, a regularna dostawa tych artykułów jest podstawą zatrudnienia dla około 350 tysięcy ludzi, przemysł włókienniczy przywiązuje olbrzymią wagę do możliwości magazynowania surowców włókienniczych w Szczecinie.

Przemysł włókienniczy wybierając Szczecin na drugą bazę przeladunkową kierował się również korzystnym położeniem portu w stosunku do ośrodków tegoż przemysłu. Szczecin leży najbliżej Dolnego Śląska, naszego nowego ośrodka przemysłu włókienniczego i jest z tym rejonem połączony dobrą drogą śródlądową, jaką stanowi Odra. Można będzie również dla przewożenia surowców wykorzystać wagony, jakie przychodzą do Szczecina ze Śląska z towarami, a które dotychczas odchodziły puste.

Zebrane działaczki po przedyskutowaniu bieżących zagadnień gospodarczych i związkowych oraz politycznych, uchwaliły rezolucję, która stwierdza, że dzięki zwycięstwu demokracji ludowej, polskie kobiety pracujące osiągnęły wielkie zdobycze gospodarcze i socjalne.

Rezolucja precyzuje dalsze zadania aktywistek kobiecych na terenie rad zakładowych i w oddziałach związku. Szczególny nacisk w niej został położony na rozbudowę żłobków i przedszkoli, na opiekę lekarską nad matką i dzieckiem, zwalczanie chorób społecznych itp.

W końcu rezolucja zobowiązuje kobiety — członkinie Związku do wzmocnienia więzów międzynarodowej solidarności klasy pracującej przez miesiąc pomocy wdowom i sierotom po poległych w walce o wolność i demokrację.

Rezolucja wzywa również do wstępowania do Ligi Kobiet.

Złagodzenie ograniczeń materiałowych w budownictwie

W związku z deficytem jaki wytworzył się w naszych zapasach materiałów budowlanych konieczne stało się wprowadzenie szeregu oszczędności. Ministerstwo Odbudowy wprowadziło w roku 1947 szereg ograniczeń dla robót budowlanych. Między innymi zakazano stosowania klepek dębowej w mieszkaniach prywatnych, zakładania centralnego ogrzewania w domach posiadających przewody kominowe, budowy żelaznych konstrukcji szkieletowych w budynkach niższych, niż cztery kondygnacje, oraz instalowania wani i ceramiki.

Obecnie w związku z pewną poprawą jaka zaznaczyła się na rynku materiałów budowlanych ograniczenia te zostały złagodzone w zakresie robót instalacyjnych, oraz urzędzeń sanitarnych.

(w)

Zalśniła jednak ciekawa sytuacja: podczas gdy fundusz pożyczkowy korzystał z załączek Banku Krajowego placąc wysokie odsetki, r-k zbiorowy posiadał nieużytkowane fundusze, na których ponosił straty. Stąd powstała myśl połączenia Funduszu z R-kiem, co też nastąpiło w roku 1904.

W toku dalszego usprawnienia działalności odgrywały członków spółdzielczości kredytowych — na wniosek Biura Patronatu — powołano uchwałą Sejmu Krajowego w r. 1907 nadrzedną jednostkę przejmującą działalność centralnych jednostek dotychczas istniejących. Pod nazwą: „Krajowa Centralna Kasa dla Spółek Rolniczych”, z siedzibą we Lwowie. Przejęła ona wszystkie aktywa i passywa rachunku zbiorowego. Na czele jej stanął dr Stefczyk.

Krajowa Centralna Kasa była Bankiem, którego zadania były ściśle ograniczone i polegały na popieraniu spółdzielni rolniczych pozostałych pod opieką Biura Patronatu.

Po odzyskaniu niepodległości Stefczyk doprowadza do połączenia Krajowej Centralnej Kasy we Lwowie z Kasą Centralną dla Stowarzyszeń Rolniczych w Warszawie, przenosząc siedzibę swoją do Warszawy. W r. 1919 powstaje z połączenia tych dwóch placówek nowa oólnokrajowa instytucja: „Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie”. Jak stwierdza statut — „zadaniem CKSR jest podnieść nie materialne i kulturalne drobne

go rolnictwa przez popieranie działalności i rozwoju spółdzielni rolniczych”. Cele te realizować miała kasa drogą udzielenia spółdzielniom dogodnego kredytu, pośredniczenia w użytkowaniu nadwyżek funduszy Spółdzielni, współdziałania finansowego w tworzeniu, od budowie, utrzymaniu i rozwoju drobnych gospodarstw rolnych i wiejskich warsztatów drobno-przemysłowych oraz załatwienia operacji bankowych w dziedzinie interesów rolniczych.

Tak więc drogą ewolucji, z małych terenowych spółek i kas stworzyła rolnicza spółdzielczość polska potężny centralny aparat bankowy, finansujący na terenie całego kraju olbrzymią sieć Kas Stefczyka i na innych zasadach zorganizowanych rolniczych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych.

Bardzo wiele materiałów dotyczących liczebności i działalności spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych w okresie niepodległości — zostało na skutek działań wojennych zniszczonych. Te dane, którymi dysponujemy stwierdzają, że na koniec r. 1937 Spółdzielnie zgrupowane były w trzech Związkach Rewizyjnych Polskich, oraz w trzech Związkach mniejszościowych.

Tak więc Związek Rewizyjny Spółek Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych liczył 3396 spółek w tym zaś 2766 w. ejskich. Związek Rewizyjny Spółdzielni Pracowniczych liczył 244 spółek. W związku Rewizyjnym Spółdzielni Spożywców zarejestrowana była 1 spółka.

Z grup mniejszościowych Ukraińcy i Rusini posiadali 735 spółek. Żydzi 734. Niemcy 413. Ogółem istniało w Polsce 5523 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, z czego 3681 wiejskich, 1553 miejskich, 244 pracowniczych i 45 innych.

Na ogólną liczbę 5523 spółdzielni — spółdzielni polskich było — 3641 W tym samym okresie na ogólną liczbę 3 mil. członków spółdzielni w Polsce — spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe zrzeszały 15 mil. członków. Majątek spółdzielni w Polsce w końcu roku 1937 wynosił 1 miliard 200 mil. zł., w tym majątek spółdzielni pożyczkowych — 657 mil. zł. Nadmienić należy, że same tylko związki polskie posiadały około pół miliona posiadaczy książeczek oszczędnościowych.

Bank „Społem” powstał w r. 1930 z inicjatywy spółdzielców zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców R. P. — „Społem”. Zgodnie z wolą założycieli miał stać się Bankiem świata pracy. Miał zgromadzić drobne oszczędności pracujących, lokowane dotąd w instytucjach nieuwzględniających dostatecznie jego potrzeb. W Banku „Społem” gromadziły się fundusze Związków Zawodowych i instytucji ubezpieczeń przymusowych, powstałe również ze składek ludzi pracy. Członkami Banku mogły być tylko spółdzielnie i ich związki oraz te instytucje społeczne, które w programie swej działalności popierały spółdzielczość. Bank ten działający w okresie okupacji na bardzo zwię-

żonym terenie doprowadził jednak do tego, że w każdym powiecie b. Guberni Generalnej istniał jego Oddział.

Po odzyskaniu niepodległości — działalność Banku rozszerzyła się na teren całego państwa

Nowy, powojenny model gospodarki polskiej — stworzył spółdzielczości ogromne perspektywy rozwoju. By możliwości te wykorzystane i rozszerzone — należało przede wszystkim zunifikować finansowanie instytucji spółdzielczych.

W myśl uchwały Kongresu Spółdzielczego w Lublinie i Łódzkiej Konferencji Spółdzielczej z czerwca 1945 r., oraz zgodnie z planem opracowanym przez Komisję Planowania Spółdzielczości — powołano do życia 1 lipca 1946 r. centralną finansową instytucję spółdzielczą w Polsce — Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, który powstał z połączenia dwóch największych central finansowych spółdzielczości: Banku „Społem” oraz „Centralnej Kasy Spółek Rolniczych”. Jest to ostatnie ogniwo w łańcuchu ewolucji polskiej bankowości spółdzielczej.

Zadaniem BGS jest współdziałanie w organizacji i rozbudowie gospodarstwa spółdzielczego i społeczne go, a w szczególności planowe organizowanie spółdzielczej gospodarki pieniężnej; gromadzenie wolnych środków pieniężnych spółdzielni, ich centralna instytucja społecznych, instytucji prawa publicznego, oraz oszczędności świata pracy.

Wrocław zabytkowy wynurza się z ruin

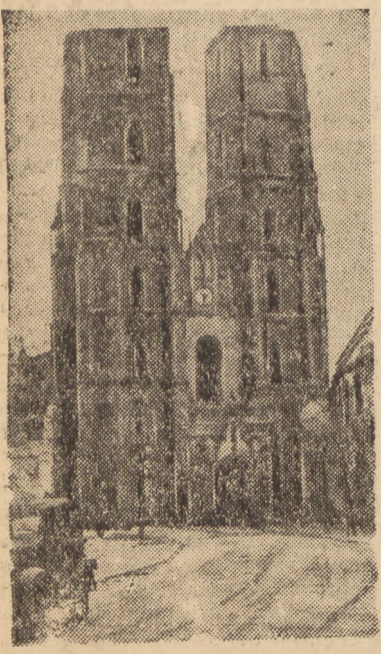
WE WROCŁAWIU przybyszowi ze stolicy rzuca się w oczy wielka ilość kościołów, których największą koncentrację się w okolicy st. romiejskiej. Przed kilkuset laty okolica ta była prawie niedostępna z zewnątrz i łatwa do obrony przed nieprzyjacielem uzbrojonym w ówczesny sprzęt.

Pierwsze osady Wrocławia zakładał dano na wyspach otoczonych kanałami rozgałęziającej się w pewnym miejscu Odry. Wody rzeki doskonały, lepiej, niż obecnie budowane z żelbetonu i bunkrów linie obronne, broniły dostępu do osiedli ludzkich zarówno przed dzikimi zwierzętami, jak i przed wojownikami obcych plemion. A więc pierwsze domy i pierwsze świątynie w pra-Wrocławiu zbudowano na wyspach zwanych Ostrowiem Piaskowym i Ostrowiem Tumskim. W roku 1000 założono we Wrocławiu stolicę biskupią i w tym czasie gród ten dominował nad innymi miastami Polski. Stąd ta mnogość kościołów, spotykanych w tym miejscu.

W towarzystwie dwóch inżynierów z Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy zwiędzamy miasto samochodem. Mijamy kamienice zniszczone nieznacznie, w których nie wielkim kosztem dałoby się przeprowadzić remont. Takich kamienic, lekko wypalonych, w których ocalały stropy, lub które ogień strawił tylko połowicznie, w Warszawie już się prawie nie spotyka. Tu wszystkie zostały odbudowane. Tu widzi się takich domów sporo. Ulegają one z dnia na dzień dalszemu niszczeniu z powodu braku zabezpieczenia, braku pokrycia dachem i braku odpowiednich kredytów. Pokryto natomiast dachówką prawie wszystkie kościoły, przy których pracuje się intensywnie. Można mieć zastrzeżenie, czy WDO ma rację, zabezpieczając kościoły, a nie domy mieszkalne, tym bardziej, że we Wrocławiu odczuwa się coraz bardziej brak mieszkań i trudności zakwaterowania masowo napływających z centralnej Polski fachowców i robotników. Ale Dyrekcja Odbudowy ma na swoje usprawiedliwienie to, że zniszczone kościoły zwiędzają w tym mieście stanowią świadectwo naszej kultury na rodzimym, są żywym dowodem naszego tu panowania, były bowiem budowane w okresie największego rozkwitu polskości we Wrocławiu. Za bytki architektoniczne z okresu XII — XIV i początku XV wieku muszą być zachowane i odtworzone.

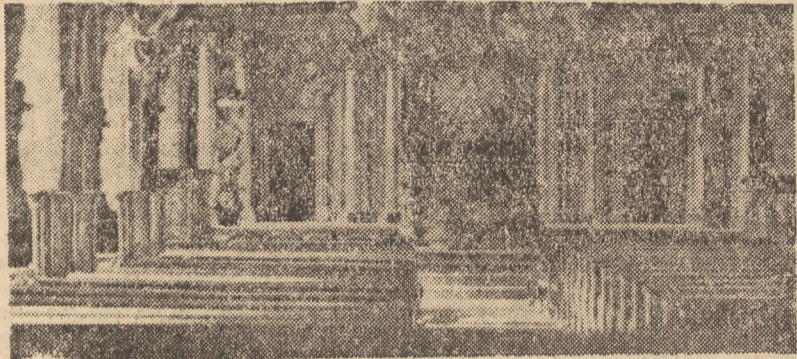
Spśród kilkudziesięciu kościołów gotyckich i barokowych — nie które z nich zachowały romańskie fragmenty z XII wieku — budowane przez książąt piastowskich i fundowane przez bogate mieszczaństwo, prawie żaden nie pozostał bez śladów zniszczenia wojennych.

Z najdalszych dzielnic Wrocławia widoczne są dwie wysokie wieże **Kościola Katedralnego**. W czasie działań wojennych zostały zniszczone jego dachy nad trzema nawami i kaplicami, a wewnątrz strawiły płomień. W murach widnieje kilka wielkich szczerbów, a na skutek wybuchu amunicji nagromadzonej w podziemiach katedry zerwały się stropy, runęły kolumny i rzeźby kamienne. W tym kościele dokonano poważnych robót zabezpieczających i obecnie przystąpiono do budowy konstrukcji dachowej. Stojący w pobliżu na Ostrowiu Tumskim kościół św. Idziego, posiada



Spalony kościół katedralny zostanie odbudowany jeszcze w tym roku.

dający elementy budownictwa romańskiego, pozbawiony dachu i o



Aula główna Uniwersytetu po remencie.

ki. Doprowadzony został do momentu żliwego stanu przez miejscowych zakonników. Piękny **Kościół N. M. Panny** na Piaskach, ufundowany przez rodzinę słynnego Piotra Dużego, został niemalnie uszkodzony niż katedra. I tu również widać poważne wyniki odbudowy. **Kościół św. Krzyża** na Ostrowiu Tumskim należy do najcenniejszych zabytków architektury gotyckiej w Polsce. Pozornie nieznacznie uszkodzony, z zachowaną bez zmian smukłą sylwetką, wyszedł z wojny bez dachu nad nawami, bez szyb i z doszczętnie zniszczonymi wnętrzami. Kościół ten o dwóch kondygnacjach stracił sklepienia górnej części, które zostały już odbudowane, a dachy pokryte rzymską dachówką. Stojące w pobliżu kościoły **św. Marcina i Piotra i Pawła** zostały zabezpieczone i przypuszczalnie jeszcze w tym roku będą odbudowane. Prowizorycznie zabezpieczono kościół **św. Wincentego** przy placu Nankiera i kościół **św.**

Magdaleny przy ul. Szewskiej. Poza tym dokonano połowicznych remontów w kościołach Bernardynów, św. Wojciecha, Bożego Ciała, Stanisława i Doroty, Barbary, Macieja, Elżbiety i szeregu innych.

Przebudowany z kaplicy cmentarnej

na szpital **św. Anny** budynek zabytkowy na Ostrowie Piaskowym po kryto dachówką, a we wnętrzu odbudowano gotycką attykę.

Odbudowuje się nie tylko kościoły, ale i inne gmachy zabytkowe. Całkowicie odbudowano już dom, w którym mieści się obecnie Osso lineum, poważnie uszkodzony w czasie działań wojennych gmach Ratusza został częściowo zrekonstruowany. W barokowym gmachu Uniwersytetu, w którym mieściło się przed wojną Kolegium Jezuitów, prace obecnie kilkudziesięciu robotników.

Pozostaje jeszcze otwarty problem odbudowy kilkuset zabytkowych domów mieszkalnych na wyspach, w okolicy Rynku i w śródmieściu, związanych z historią polskości Wrocławia. Zabezpieczono je tylko częściowo, odkładając dokonanie gruntownych remontów do czasu uzyskania dalszych kredytów na odbudowę i konserwację zabytków.

ROMAN KWIATKOWSKI

Dlaczego w Zakopanem nie buduje się nowych willi i pensjonatów?

Zakopane, w kwietniu.

Jak wyglądała sytuacja Zakopanego po zakończeniu działań wojennych i objęciu uzdrowiska przez władze polskie? — pytamy burmistrza ob. Kazimierza Jankowskiego.

Niemcy ustępując z Zakopanego zniszczyli wszystkie mosty komunikacyjne Zakopanego, wysadzili elektrownię, spalili kilka budynków: tartak, magazyny żywnościowe itd. Władze polskie obejmując Zakopane znalazły się w trudnej sytuacji, gdyż nie było żywności, światła, brak środków komunikacyjnych — odpowiada „ojciec” uzdrowiska.

Jeżeli chodzi o tworzenie się nowych władz polskich, to jeszcze w okresie okupacji na terenie Zakopanego i okolicy działały w konspiracji PPR i PPS, które utworzyły Radę Narodową z przewodniczącym ob. Turskim na czele, a później ob. Gromkowskim Władysławem.

Z dalszej rozmowy z burmistrzem Jankowskim dowiadujemy się, że w latach 1945-46 Zakopane korzystało z pomocy Rządu w zakresie budowlanym. Pomoc ta dochodziła do 50 proc. budżetu. W 1947 roku budżet już został oparty na realnych wpływach.

Mówiąc o planach inwestycyjnych na najbliższy okres, burmistrz Jankowski stwierdza, że w 1948 r. projektuje się przebudowę szeregu ulic, ułożenie na ulicach płyt betonowych, rozbudowę kanalizacji, wodociągów, naprawę mostów itd. Rozpoczęta zostanie również budowa szkoły powszechnej na Bystrzem.

Jeżeli chodzi o charakter uzdrowiska w najbliższej przyszłości, to Zarząd Miejski uważa, że Zakopane powinno stać się wielkim ośrodkiem wczasów pracowniczych. Już dzisiaj olbrzymia ilość pensjonatów prywatnych zamieniona została na domy wczasowe.

Cheśmy umożliwić korzystanie z dobrodziejstw Zakopanego ludzimi pracami — a nie tylko sferom posiadającym — mówi burmistrz Jankowski.

Na zakończenie rozmowy dowia-

dujemy się, że w 1948 r. w okresie sezonu letniego grać będzie w parku orkiestra zdrojowa.

Charakterystyczny jest fakt, że w Zakopanem nie przejawia się chęć nowego budownictwa. Burmistrz Jankowski mówi tylko o remontach starych domów. Wydaje nam się, że sytuacja na tym odcinku jest niedobra. Zakopane może się rozwinąć tylko wtedy, jeżeli systematycznie powstawać będą nowe budowle, nowe wille i pensjonaty. Zastój w budownictwie Zakopanego — to zastój rozwoju tej prawdziwej perły uzdrowisk polskich. Sądymy, że wiele instytucyj, stowarzyszeń i związków winno się zainteresować tym zagadnieniem, a nie płacić wysokich dzierżaw, wielokrotnie za obskurne budowle, gdzie czasowicie zmuszony jest przebywać w najbardziej prymitywnych warunkach.

Okres świąt wielkanocnych wykrztał, że Zakopane nie jest przyjeżdżane na wielki zjazd. Wiele osób musiało wracać następnym pociągami, nie mogąc dosłownie znaleźć ani jednego pomieszczenia. Wg. pobieżnych obliczeń do Zakopanego przyjechało na święta około 6000 osób. Zakopane gościło w 1938 roku 60573 osób, w czym 2161 cudzoziemców. W 1947 roku w Zakopanem było 45584 osób.

Jeżeli Zakopane ma stać się istotnym ośrodkiem wczasów pracowniczych, a jednocześnie atrakcyjną miejscowością dla cudzoziemców (ma wszelkie po temu warunki) musi się systematycznie rozbudowywać — inaczej będzie się cofać w rozwoju. (U)

Pracownicy energetyki korzystają z wczasów

W roku 1947 skorzystało z wczasów ponad 8 tys. pracowników energetyki i ich rodzin. W rb. planuje się zwiększenie liczby wczasowiczów niemal dwukrotnie. Centralny Zarząd Energetyki prowadzi w chwili obecnej 25 domów wypoczynkowych, z tego m. in. 7 w Wiśle, 5 nad morzem, oraz 9 na Dolnym Śląsku. (e)

Wycnowanie fizyczne i sport

Polska — Bułgaria 1:1

Sofia (tel. wł.). Wczoraj rozegrany tu został pierwszy po wojnie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Bułgaria, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Drużyna nasza mimo uzyskania wyniku remisowego na obcym boisku, raczej zawiodła. Zagrała zbyt nerwowo i nie wytrzymała spotkania kondycyjnie, opadając z sił w drugiej połowie meczu.

Najsłabszą formacją naszej drużyny był atak, gdzie Gracz na środkowej pozycji nie mógł sobie dać rady, a najlepiej spisała się linia defensywna z wyjątkiem Janika w bramce, który interweniując kilkakrotnie b. ładnie, był na ogół niepewny i częściowo ponosi winę za straconą bramkę.

W obronie Barwiński lepszy był od Włodarczyka. Parpan na pomocy grał z wielką ambicją, ale popełnił szereg błędów, Waško wywiązał się ze swego zadania dobrze, a Gajdzik b. słabo. W ataku najlepiej spisał się Bobula, pozostałi napastnicy zawiedli, a najbardziej Baran, który był najsłabszym graczem na boisku.

Bułgarzy jak się okazało nie są jeszcze w swej normalnej formie, mimo że rozpoczęli sezon piłkarski wcześniej niż Polacy. To że byli słabsi, nie znaczy że byli gorsi od naszych graczy. Wprost przeciwnie górowali nad Polakami przede

wszystkim kondycja, a poza tym grą głową, szybkością i opanowaniem piłki. Zawiedli pod względem strzałowym i nie potrafili wykorzystać cyfrowo okresów przewagi. Stosunek rzutów różnych 8:3 dla Bułgarii.

Grę rozpoczęli Bułgarzy, długimi podaniami podchodząc pod bramkę polską. Zawodnicy nasi grają nerwowo, nie kryją przeciwników, a podania jak zwykle niecelne trafiają do Bułgarów.

W 18-ej minucie atak gospodarzy kończy się zdobyciem prowadzenia przez Stepkova. Polacy kontratakują i w 23-ciej minucie po pięknej kombinacji Bobula — Gracz — Parpan, ten ostatni silnym strzałem z 20 m. uzyskał wyrównanie.

Dalsze akcje obu nieudolnych ataków kończą się niczym. W drugiej części meczu po zmianie Gracza z Cieślikiem, napad Polski gra lepiej, ale napastnicy nie wykorzystują szeregu możliwości zdobycia bramki. Biały przegrzany pojedynkę z bramkarzem, a Bobula nie trafia do pustej bramki. Pod koniec spotkania gospodarze nie wyszukują dwóch rzutów wolnych z linii pola karnego. Na tym kończy się pierwszy występ międzypaństwowy naszej reprezentacji.

Zawody prowadził sędzia Podubski (Jugosławia).

Czyż mistrzem Polski w kolarskim biegu na przelaj

Kolarski bieg na przelaj o mistrzostwo Polski rozegrany na dystansie 30 km we Wrocławiu, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Łodzianina Czyża.

Tuż po starcie na pierwsze miejsce wysuwa się Kapiak (Elektr.), lecz wkrótce dochodzi go 10 zawodników, którzy tworzą wraz z nim czołówkę biegu. W połowie trasy wycofuje się z biegu torowy mistrz

Polski — Bek z powodu silnego przetucia.

Na stadion olimpijski, gdzie znajdowała się meta, wpada pięciu zawodników. Po krótkim finiszu na pierwsze miejsce wysuwa się Czyż (ŁKS) 55:58, 2) Wander (Legia — Kraków), 3) Wójcik (SKP — Warszawa), 4) Siemiński (Elektr.), 5) Kapiak (Elektr.).

Organizacja zawodów kompromitująca.

Bokserzy ŁKS i MKS znów zwyciężają

Drużynowe mistrzostwa Polski dobiegają końca. ŁKS jeszcze raz zwyciężył w Poznaniu Wartę, a MKS w drodze do tytułu wicemistrza zdobył nowe dwa punkty na Teczę, wygrywając w Łodzi.

ŁKS — Warta 9:7. Wyniki walk począwszy od muszej: Kamiński (ŁKS) nieprzekonywująco wygrał na pkt. z Lietkiem (Warta); Różycki (t) wypunktował wysoko Konieczkę (W); Marcinkowski (Ł) zremisował z Szymańskim (W); Bonikowski (Ł) nie rozstrzygnął spotkania z Ratajczakiem (W). Olejnik (Ł) pokonał na pkt. z Vogtem (W). Pisarski (Ł) po najciekawszej walce dnia

nieślusnie uzyskał remis z Adamskim (W); Szymura (W) zdobył na pkt. walkowerem, a Zylist (Ł) po nieciekawej przegranej z Klimeckim (W).

MKS — Tęcza 9:7. Wyniki walk od muszej: Mikołajewski (MKS) wygrał z Bednarskim (Tęcza); Gignat (M) zremisował z Mateckim, Antkiewicz (M) wypunktował Jurka; Skierka (M) pokonał Grymina; Iwański (M) zwyciężył Mazurę; Szymankiewicz (M) przegrał z Trzesowskim. Raczko (M) uległ na pkt. Markiewiczowi, a Mechliński (M) został znokautowany w I-szej rundzie przez Jaskólkę.

Zarząd PZB pogodził się z Derdą

Na plenum zarządu PZB, które obradowało wczoraj w Poznaniu nastąpiło wyjaśnienie sytuacji jaka powstała w związku z dymisją kapitana związkowego K. Derdy. Zarząd PZB cofnął swą zgodę na rezygnację Derdy z zajmowanego

stanowiska i zgodził się z jego koncepcją dopuszczenia do tegorocznych indywidualnych mistrzostw Polskich w boksie niektórych zawodników z poza reprezentacji okregowych.

Sezon lekkoatletyczny rozpoczęty

Sezon lekkoatletyczny tradycyjnie rozpoczyna się już w całej Polsce biegami na przelaj. Oto wyniki pierwszych startów biegaczy Warszawy, Łodzi i Katowic.

Warszawa. Trzeci wojewódzki bieg OMTUR-u przy udziale ok. 400 zawodniczek i zawodników dał wyniki: Seniorzy dyst. 3,5 km. 1) Czajkowski (Syr.) — 13:04,9, 2) Skrzypniak (OMTUR); kobiety ponad 18 lat dyst. 1.000 m. 1) Kłosówna (Legia) — 3:45,5, juniorki 500 m. 1) Bożuta (OMTUR) — 1:57,7. Juniorzy do 16 lat 1.000 m. 1) Rosa (OMTUR) — 3:16,8. Juniorzy 16 — 18 lat 2.00 m. 1) Młoznak (OMTUR) — 7:17.

Katowice. Na stadionie Pogo-

W kilku wierszach

Nusle wygrywa i przegrzwa w Krakowie. Czeska drużyna piłkarska Nusle, która dotychczas przegrała tylko raz w Łodzi z ŁKS-em rozegrała w Krakowie dwa mecze towarzyskie wygrywając pierwszy z Cracovią 3:2 (1:1), drugi zaś z Wisłą ulegając 1:5 (0:3).

Związek kolejarzy wygrywa z chemikami Na boisku w Chorzowie odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami ZZK i ZZP chemicznego. Mimo, że w czasie całego meczu zaznaczała się przewaga Chemików, zwycięstwo 5:0 (3:0) odnie-

śli kolejarze, którzy górowali szybkością, dyspozycją strzałową i ambicją. Zwycięskie bramki zdobyli Anioła 2, Pola, Wojciechowski i Gołobiewski po jednej.

Odra i Huta Zabrze biją budowlanych (Warszawa). W Opolu drużyna bokserska Odra pokonała pięściarzy Budowlanych (Warszawa) 11:5. Gospodarze zasilił swój skład Krauzem z ZZK Drugą porażkę odniosła drużyna warszawska w Zabrze, przegrzując z Huta Zabrze 7:5.

NA MIEJSCIE mówią...

...że coraz dziwniejsze miejsca wybiera się na pomnik Poniatowskiego (pomnik ten odlewany w Kopenhadze, wkrótce już zawita do Warszawy). Ostatnio lansuje się mały dziedziczyk Pałacu pod Błachą. Miejsce zupełnie niefortunne, zbyt ciasne, nie dające żadnej perspektywy. Doprawdy, że to wyajdywanie „na siłę” miejsca pod pomnik przypomina zabawę w ciuciubabkę. Projektodawcy nowych miejsc ani rusz nie mogą „dojrzyć” starego miejsca, na którym stał dawniej pomnik — Placu Zwykłego.

Dziś w stolicy

Widowiska

O godz. 18.30 w Klubie Tow. Przyjaciół Polski - Radzieckiej (Al. Stalina 26) zostanie wyświetlony film.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.
MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa „Wiosna Ludów”.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Dom pod Osiewiczami”.
TEATR ROZMAITOCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Król włóczędzów”.
TEATR PLACÓWKA (Krolewska 18): o godz. 18.15 „Noce gniewu”.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Głęboko sięgając korzenie”.
TEATR PÓWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „R. H. Inżynier”. Bruno Winnęwa.
TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Stonkowy kapelus”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroże miłości”.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 90): o godz. 19 „Dom przy drodze”.
COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Chory z urojenia”.
GULIWER (Krolewska 13): „Gulivar w krainie Illiputów” codziennie o godz. 13 (przed przedziałkami).
TEATR „WROBLEK WARSZAWSKI” (Zygmuntońska 8): „Demokratyczna wiosna” o godz. 17.15 i 19.15.
TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 81): o godz. 12 „Doktor Dolittle i jego zwierzęta” (dla szkół).
YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 „Duby smalone”.
CYRK NR. 27 (Plac Śmrynkiewicza) Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15 niedz. i świąt 12, 15.30 i 19.15.

Kino

PALLADIUM (Złota 7/9): „Ostatni etap” (Oświęcim).
POLONIA (Marszałkowska 56): „Ostateczny etap” (Oświęcim) o godz. 10.30, 13, 15.30, 20.30. Zw. Zaw. 18, o godz. 11.15 „Syn Pułku”.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Nauczycielka wujaka”.
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 12): Nowy program Nr. 19.
ATLANTIC (Chmielna 33): Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu o godz. 11, 13.30, 16, 21 Zw. Zaw. 18.30.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Niepotrzebni mogą odejść”.
TECZA (Suzina 4): „Pojednanie”.
AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr. 9.

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego ogłasza powtórny przetarg na przebudowę baraku-szopy na Okęciu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przebudowę baraku-szopy” należy składać do godz. 10-tej dnia 14 kwietnia b. r. w Z. P. L. Wydział Inwestycji Warszawa 21 — Okęcie, gdzie również można otrzymać podkładki ofertowe za zwrot kosztów 300 zł.

Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium w wysł. 2% zaofiarowanej sumy

Otwarcie ofert nastąpi tamże dnia 14 kwietnia 1948 r. o godzinie 10.30.

Z. P. L. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy i unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia odszkodowania oraz ewentualnego podziału robót między oferentów.

Wadnia są zwracane po przetargu, a przepadają na rzecz Z. P. L. w razie cofnięcia oferty po jej rozpatrzeniu. Kr. 1478-1

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W ŁODZI ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę następujących artykułów dla przemysłu garbarskiego, obuwianego i futrzarskiego

- chemikalia i tłuszcze
- maszyny szewskie i garbarskie
- igły i części do maszyn szewskich
- noże i inne narzędzia garbarskie i szewskie, szczecina szewska, kopyta, okucia
- papiery pakowe i piśmienne, tektura szewska
- części samochodowe i opony
- drzewo bukowe, grabowe i brzoźowe, ewent. zacłosa grabowe
- wosk pszczołowy
- inne artykuły techniczne

Szczegółowe specyfikacje do przejrzania w Wydziale Zakupów Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 1, telefon 213-09, 193-96.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę dla Przemysłu Skórzanego” należy składać do dnia 19. IV. 1948 roku, godzina 11-ta rano.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12-tej. Do oferty należy załączyć kwit na opłacone wadium w wysokości 3% wartości oferowanych materiałów.

Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. Kr. 1481-1

Wniosek godny rozpatrzenia

O rozszerzenie warszawskiej akcji wczasów

31 marca br. do Prezydium Stołecznej Rady Narodowej wpłynął wniosek jednego z radnych, dotyczący nowej organizacji akcji wczasów dla mieszkańców Warszawy. Punktem wyjścia wniosku jest stwierdzenie faktu, iż dotychczas prowadzona letnia akcja wczasów nie obejmuje większości pragnących z niej korzystać. W wielu wypadkach w domach wypoczynkowych musiano wprowadzić załadowanie dwutygodniowe turnusy a pobyt dłuższy jest uzależniony ściśle od ilości zgłoszeń i miejsc w danym miesiącu. To ograniczenie okresu wypoczynkowego do tak minimalnych rozmiarów w konsekwencji zmniejsza wartość zdrowotną urlopu. W wielu wreszcie wypadkach uprawnieni do korzystania z wczasów pracowniczych w ogóle nie mogą z nich (znowu z braku miejsca) korzystać. Ponieważ wysokość zarobków obrzygniętej większości warstw pracujących nie pozwala jeszcze na „prywatny” wypoczynek letni — czas urlopowy spędzany jest w mieście.

Wspomniany wniosek wysuwa koncepcję objęcia akcją wczasów nie tylko miejscowości kuracyjnych i zdrowotnych (jak to się dzieje obecnie), ale również wsi. Organizacja wczasów pracowniczych na wsi ma — jak stwierdza wniosek — i tę zaletę, że doprowadzi do bliższego współżycia „mieszczucha” z chłopem. Nawiązanie w okresie urlopowym stosunki w wielu wypadkach nie zostaną zerwane, znikanie kulturalne miasta do wsi zostanie w ten sposób pogłębione. Wreszcie, wieś ostryżać gotówkowy pogłębiający możliwości nabywcze rolnika.

Brak pieniędzy i brak odpowiednich pomieszczeń — stwierdza m. in. wniosek — ogranicza obecną akcję wczasów do wąskich ram.

Tymczasem w okresie: czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień ok. 100 tys. warszawiaków może miesięcznie korzystać z wczasów. Na podstawie obecnej metody organizowania wczasów akcja taka pochłonięłaby wiele miliardów złotych.

Rzecz jasna, iż w szeregu wypadków „wczasowiczów” wymagających kuracji leczniczej należy kierować do ściśle określonych miejscowości, dla wielu jednak (tych przede wszystkim, którzy nie zdołali skorzystać z wyjazdów wczasowych) gwarancja spędzenia urlopu na wsi, chociażby tylko pod Warszawą, będzie prawdziwym dobrodziejstwem.

W swych szczegółach projekt nowej organizacji wczasów przewidyuje, iż pobyt urlopowiczów na wsi będzie płatny w wysokości ustalonej uprzednio przez organizatorów i w porozumieniu z poszczególnymi wsiami. Rzecz zrozumiała, iż akcją wypoczynkową objęte być mogą tylko te wsie i te chaty, które posiadają odpowiednie pomieszczenia i odpowiednie warunki żywienia.

Rola Stołecznej Rady Narodowej (względnie komisji przez nią powołanej) polegałaby na przeprowadzeniu akcji informacyjnej, na kierowaniu warszawiaków do poszczególnych miejscowości podstołecznych i na utrzymywaniu stałego kontaktu z wsiami i z poszczególnymi rolnikami, którzy zgłosili chęć przyjęcia na okres letni urlopowiczów.

Jedyną wadą całego projektu byłoby chyba to tylko, iż nie da się go zrealizować w okresie zimy, trochę ze względów technicznych, trochę z powodu wrodzonego wśród „mieszczuchów” zimowego „pedu do gór”. Tak czy owak, nawet letnia tylko akcja odciążą mocno przeładowane domy wypoczynkowe w dotychczasowych miejscowościach wczasów letnich.

Projekt powyższy prawdopodobnie nie będzie już mógł być zrealizowany w bież. sezonie letnim, a jeśli nawet będzie — to w jakichś minimalnych tylko rozmiarach. Warto jednak, aby Stołeczna Rada Narodowa zajęła się tą sprawą, a rok obecny możnaby przeznaczyć na dokładne opracowanie zasad całej akcji — tak aby w wiosnę roku przyszłego pierwsze grupy wczasowiczów mogły wyruszyć na wieś.

(W)

CENTRALA TEKSTYLNA
BIURO EKSPORTOWE „CETEBE”, Łódź, Al. Kościuszki 15
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostarczenie 6 (sześciu) pras elektrycznych do belowania towarów włókienniczych o wymiarach stołów do 1600×1200 mm, ewentualnie 1500×1000 mm przy maksymalnej odległości stołów 1400 mm, z napędem elektrycznym, z silnikiem o mocy 5½ KM, z automatycznym urządzeniem elektrycznym do sterowania prasy.

Oferty należy składać do dnia 12 kwietnia 1948 r. o godz. 10 w sekretariacie „Cetebe” w Łodzi, Al. Kościuszki 15, w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaku firmowego z napisem: „Oferta na dostawę pras elektrycznych” i mogą dotyczyć zarówno wszystkich 6 pras jak i pojedynczych sztuk.

*Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 kwietnia 1948 r. o godz. 12.

Warunki techniczne do przejrzania w Wydziale Składnic „Cetebe”, Łódź, ul. 6-go Sierpnia Nr. 8 w godzinach biurowych.

„Cetebe” zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, prawo nabycia pojedynczych sztuk pras od rozmaitych oferentów oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez odszkodowania. Oferentów obowiązują wadium w wysokości 1% od ceny sprzedanej. Kr. 1480-1

ogłoszenie o przetargu

Państwowy Monopol Zapańczany w Warszawie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

- albumu rysunków warsztatowych
 - 10 szlifierek hydraulicznych ściśle wg. rysunków wym. w p. 1
- Rysunki muszą być wykonane wg. norm i wzorów przyjętych przez Dyrekcję P. M. Z. i po wykonaniu i sprawdzeniu stanowić będą własność Dyrekcji P. M. Z.

Maszyny muszą być wykonane wg. wzoru, który jest do obejrzenia w jednej z naszych fabryk pod Warszawą. Maszyna jest napędzana 2 silnikami elektrycznymi małej mocy, których dostawa i zainstalowanie obowiązuje oferenta.

Wszystkie modele po wykonaniu maszyn stanowić będą własność Dyrekcji P. M. Z., a ich koszt należy wydzielić w ofercie.

Bliższych informacji technicznych udzieli Biuro Techniczne Dyrekcji P. M. Z., Warszawa, ul. Kielecka 16 pokój Nr. 21.

Oferty w zapieczętowanych i olakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie albumu rysunków, oraz 10 szlifierek”, z podaniem cen, terminów dostawy, i proponowanej gwarancji na wykonanie należy składać do dnia 15. IV. 1948 r. do godz. 12-tej, do skrzynki ofert, Warszawa, Kielecka 16.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. IV. 1948 r. o godz. 10-tej. Dyrekcja P. M. Z. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia ilości zamówienia, jak również unieważnienia przetargu.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Kr. 1471-1

MEGAN

Dziennik Zarządca

Motozabytek

Urządnic „Motozabytu” był wyraźnie zaskoczony niezwykłością zadania interesanta:

— Dętkę pan chce? Po co panu dętka?!

— Na szyi będę nosił — wyjaśnił Romcio. — Taki już mam zwyczaj. Zamiast szalik.

— To ja panu nie mogę sprzedać. U nas tylko dla samochodów.

— He, he — powiedział Romcio — pewno że na samochód. Na szyi noszę nogawkę od jegierowskich kalesonów. Sprzedaj pan dętkę z łaski swojej dla samochodu.

— A papiery wozu pan ma?

Romcio pokazał.

— To proszę pisać podanie.

— Niby po co? — dztwił się z kolei Romcio. Papiery pokazuję, placę gotówką, z rączki do rączki. Po co tu podanie?

— Dla formalności — powiedział urzędnik. — Takie rozporządzenie mamy. Wszystko według litery prawa.

W dwie godziny później któryś z wyższych urzędników „Motozabytu” zopatrzył podanie Romcia w efektywny zygzak — podpis przy pomocy zielonego ołówka.

— Gdzie jest dętka? — rzucił Romcio.

— Wolnego oraz momencie — powiedział chórem wyżsi i niżsi urzędnicy. — Poprosimy najpierw o kwit z banku.

— Ja gotówką zyczyłbym sobie... Motozabytowie uśmiechnęli się po bliźniwie.

— Gotówką? Gotówka u nas nie idzie. Proszę wpłacić należność do Banku Rolnego na rachunek Narodowego Banku Polskiego w Łodzi. Taki u nas przepis wykonawczy się uchował. Dla formalności, ściśle wg. litery prawa. Dopiero potem dostanie pan karteluszek do magazynu...

Karteluszka Romcio nie dostał. dostał natomiast w biurze „Motozabytu” t. zw. padaczki połączonej z silną czkawką. Urzędnicy przywłaszczyli go sobie i pokazują dziś za pieniądze interesantom. Każdy, kto chce zobaczyć Romcia, nie wyłączone najbliższej rodziny, musi założyć podanie oraz wpłacić dętkę do BGK na rachunek Kasy Stefczyka w Nowej Miłoszej.

(W) MEGAN

UWAGA!

**WYDZIAŁY WCZASÓW,
SANATORIA,
PREWENTORIA,
SZPITALE!**

**Pierze dostarcza
w ilościach nieograniczonych**

**PRZETWÓRNIA i HURTOWNIA PIERZA
POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM**

**w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 18
telefon 615-41** Kr 1469-1

GLUCHOŁASKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
Przedsiębiorstwo Państwowe wyodrębnione

zatrudni
w podległych fabrykach kilku

inżynierów mechaników

Reflektuje się tylko na doświadczonych fachowcach z dziedziny ruchu elektrowni i remontu maszyn oraz konstruktorów. Mieszkania zapewniają, warunki do omówienia. Pożądane osobiste stawiennictwo za zwrotem kosztów podróży. K 1449-0

**Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego
przyjmie**

**kilku INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW, oraz
kilku TECHNIKÓW-MECHANIKÓW**

do prac inwestycyjnych w Zjednoczeniu w Gliwicach i w fabrykach sody w Mątwach k. Inowrocławia i w Borku Fałęckim k. Krakowa. Warunki pracy według umowy. Kandydaci są proszeni przesyłać swe życiorysy do Wydziału Personalnego Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego w Gliwicach, albo do fabryki sody w Borku Fałęckim, albo do fabryki sody w Mątwach. Kr 1446-0

Ostrzeżenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Włocławku ostrzega przed nabyciem 2 maszyn Firmy „Dalton” Nr. 3-108667 i Nr. 167345 skradzionych z Ubezpieczalni Społecznej. Kr. 1352-0

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Bydgoszcz, Wyzwolenia 5 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY**

- 1) na dostawę 1 lokomotywy normalnotorowej, 3-osiowej, o krańcowym rozstawieniu osi ok. 3 metrów, o ciśnieniu roboczym pary ok. 12 atm.,
- 2) na dostawę 1 lokomotywki wąskotorowej, prześwit toru 600 mm., parowej lub spalinowej, o mocy 25—45 KM.,
- 3) na dostawę 1 lokomotywki j. w. lecz o prześwicie toru 450 mm., o mocy 20—25 KM.,
- 4) na dostawę 1 bagrownicy gąsienicowej o napędzie elektrycznym trójfazowym dla 380 V, 50 okr./sek., lub mechanicznym, o nośności ok. 1,5 tony i o wydajności około 60 ton na godzinę,
- 5) na dostawę 1 sprężarki powietrznej o wydajności ok. 40 m³ na godzinę powietrza sprężonego do 8 atm z napędem elektrycznym dla 380 V, 50 okr./sek. oraz zbiornikiem powietrza o pojemności ok. 2 m³ przy ciśnieniu 8 atm.,
- 6) na dostawę 1 łamacza szcękowego do kamienia wapiennego, z odpowiednim motorem elektrycznym dla napięcia roboczego 380 V, 50 okr./sek., o wydajności ok 40 ton urobu na 1 godzinę dla głowicy nie przekraczającej 40 cm. Ø.,
- 7) na dostawę 3 sortowników obrotowych lub potrząsanych z napędem elektrycznym dla napięcia roboczego 380 V., 50 okr./sek., z możliwością trójstopniowego sortowania wapna, każdy o wydajności ok 40 ton urobu na godzinę
- 8) na dostawę 55 wywrotek dla prześwitu toru 600 mm., o pojemności ok. 1,5 tony każda,
- 9) na dostawę 30 wywrotek j. w. lecz dla prześwitu toru 450 mm. i o pojemności 0,5 tony,
- 10) na dostawę 1 transformatora olejowego o mocy 400 K V A 15000-400-230 V. 50 okr./sek., łączenie gwiazda-gwiazda, wraz z olejem.

Wszystkie powyższe obiekty mogą być oferowane również jako już używane lecz w dobrym stanie użytkowem.

Oferenci, którzy już uprzednio nawiązali pertraktacje ze Zjednoczeniem proszeni są o ponowne złożenie swych ofert.

Oferty w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem na nich jakich obiektów dotyczy, winny być złożone najpóźniej do 14 kwietnia do godziny 12-tej w biurze Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Budowlanych w Bydgoszczy Wyzwolenia 5, w którym to dniu nastąpi otwarcie kopert.

Blizsze szczegóły można otrzymać w biurze Zjednoczenia.

Do ofert należy załączyć dowód wpłaty do P. K. O. Oddział w Bydgoszczy, konto VI-320 wadium w wysokości 1%, podlegające zwrotowi firmom, które nie utrzymały się przy przetargu.

Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania motywów. Kr. 1482-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
MINISTERSTWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO**

Przetarg nieograniczony

na wykonanie robót lastrikowych i ksyolitowych na budowie Kolonii Mieszkaniowej w Al. Niepodległości 143, w 3-ch budynkach, Blok B. Ci i D

Podkładowki do ofert i wyjaśnienia otrzymać można w biurze Przedsiębiorstwa. Marszałkowska 26, pokój 11. Oferty składać należy w zalakowanych kopertach w Przedsiębiorstwie, pokój Nr. 4, do dnia 14 kwietnia r. b. godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.30. Do oferty należy załączyć kwit Kasy Przedsiębiorstwa na wpłacone wadium w wysokości zł 50.000. Kr. 1479-1

**ZAKŁADY STARACHOWICKIE — WYDZIAŁ ODBUDOWY
I INWESTYCJI**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie niżej podanych robót budowlanych:

- 1) budowa 2-ch bloków 36-cio mieszkaniowych na Kolonii Majówka w Starachowicach,
- 2) budowa 6 domów 3 mieszkaniowych na Kolonii Przykościelnej w Starachowicach.

Słpe kosztorysy, warunki przetargowe oraz informacje otrzymać można w Biurze Odbudowy i Inwestycji n. Zakładów w Starachowicach, tel. Starachowice 2, wewnętrzny 69.

Oferty oddzielnie na każdą z wymienionych wyżej robót w zalakowanych kopertach, bez nadruku firmowego z napisem: 1) „Wykonanie 2-ch bloków na Majówce”, 2) „Wykonanie 6-ciu domów na Przykościelnej” z dowodem wpłaty do Kasy Zakładów Starachowickich wadium w wysokości 1%, winny być składane do skrzynki ofertowej znajdującej się w hallu Biura Głównego n. Zakładów do dnia 15. IV. 1948 r. godz. 10-ta.

Otwarcie ofert nastąpi w Biurze Odbudowy i Inwestycji w dniu 15. IV. 1948 r. godz. 11-ta.

W ofercie należy podać najkrótszy termin, w którym oferent podejmuje się wykonania robót.

Komisja Przetargowa Zakładów zastrzega sobie prawo:

- 1) unieważnienia przetargu, bez podania powodów i ponoszenia odszkodowań,
- 2) dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn i niezależnie od oferowanej ceny,
- 3) rozdziału robót między poszczególnych oferentów,
- 4) wyłączenia części robót,
- 5) rozdziału budów między poszczególnych oferentów,
- 6) całkowitej lub częściowej dostawy materiałów,
- 7) wyboru oferenta z dostarczeniem przez niego całkowitej robocizny i materiałów. Kr. 1472-1

DYREKCJA POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji: elektrycznych, centralnego ogrzewania, wodociągowo-kanalizacyjnych, urządzeń chłodniczych i dźwigów w budynku P. D. T. w Krakowie, przy ul. Św. Anny 2.

Blizsze informacje oraz podkładowki przetargowe otrzymać można w Wydziale Budowlanym Dyrekcji P. D. T. w Warszawie, ul. Grzybowska 2/4, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta przetargowa na wykonanie w budynku P. D. T. w Krakowie” do godziny 10-tej do dnia 16. IV 1948 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto P. D. T. Nr. 1500 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego, odpis karty rejestracyjnej Firmy oraz referencje instytucji, dla których Firma wykonywała roboty w ostatnich czasach.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 16. IV. 1948 r. o godz. 11-tej.

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Firmy stające do przetargu winny delegować przedstawicieli posiadających pisemne upoważnienie do składania wiążących wyjaśnień i oświadczeń. Kr. 1454-0

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „POLPHARMA”

Starogard, ul. Kościuszki 24/26

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę i kompletną instalację jednego dźwigu towarowo - osobowego o nośności 1.000 kg, wzniesieniu ok. 9 m, z przystankami o kabinie w rozm. 2x1,5x2 mtr.

Dostawa i całkowita instalacja dźwigu winna nastąpić w ciągu 10 miesięcy od udzielenia formalnego zamówienia.

Oferty należy nadsyłać do dnia 27 kwietnia 1948 r. godz. 10-tej pod w/w adresem fabryki, w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dźwig towarowo-osobowy”.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie na złożone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto żyrowe, o pełnym brzmieniu naszej firmy w N. B. P. oddział w Tczewie.

„Polpharma” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 kwietnia 1948 r. o godz. 10.30 w biurze fabryki „Polpharma” Starogard, ul. Kościuszki 24/26. Kr. 1476-0

Ogłoszenie o przetargu

Państwowy Monopol Zapalczany w Warszawie, ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie 30 plandek samochodowych, a mianowicie:

3 szt. 8 x 4 m; 3 szt. 4,5 x 7 m; 3 szt. 4,5 x 5 m; 11 szt. 4,5 x 6,5 m; 7 szt. 2,5 x 4,5 m; 1 szt. 2,5 x 2,5 m; 2 szt. 8 x 6,5 m.

z tkaniny Dyrekcji P. M. Z. o szer. 103 cm.

Blizsze szczegóły poda Biuro Zakupów P. M. Z. Warszawa, ul. Kielecka 16, pokój nr. 16.

Oferty w zapieczętowanych i olakowanych kopertach z napisem: „Oferta na uszycie 30 plandek samochodowych” należy składać do dnia 15. IV. 1948 r. do godz. 12-jej do skrzynki ofert, Warszawa, ul. Kielecka 16. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. IV. 1948 r. o godz. 10-jej.

Dyrekcja P. M. Z. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia ilości zamówienia, jak również unieważnienia przetargu.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Kr. 1470-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania wodnego w Bloku Nr. 4 Osiedla Mieszkaniowego Stoki w Łodzi

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 15 kwietnia 1948 r. do godz. 12-tej. Kr. 1483-0

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 kwietnia 1948 r. o godz. 12 min. 15

RADIO

W dniu 5 bm. (poniedziałek) usłyszymy m. in. następujące audycje:
7.00 Dz. poranny. 7.30 Lekcja języka rosyjskiego. 8.35 Zaklęty dwór. 9.00 Gazetka radiowa dla szkół 12.04 Dz. południowy. 12.25 Pieśni Wertheim i Pankiewicza. 13.00 Na swojską nutę. 14.00 Muz. dwufortepianowa. 14.30 Marcowe dni w Poznańskim, opowiadanie. 14.40 Pogadanka sportowa. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.20 Geografia muzyczna, aud. 16.40 Zycie z planem — por. 17.00 Muz. radziecka. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 RUL. Atomy energii. 18.00 Koncert rozrywkowy. 19.00 Dz. wieczorny. 19.45 Straszny Dwór opera. 22.30 Muz. taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Hymn.

W dniu 6 kwietnia (wtorek).

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne”. 6.15 Wiad. por. 6.20 „Zegarynka muz.” z płyt. 7.00 Dz. por. 7.15 „Zegarynka muz.” z płyt. 8.35 „Zaklęty dwór”. 12.04 Dz. połudn. „Z mi krofonom pop kraju”. 12.25 Koncert rozrywkowy. 12.50 „Wieś w polskiej prasie” pgg. 14.00 Mozart — Kwartet D-dur op. 28. 14.30 Aud. dla dzieci. 14.50 Program Jonałny. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.20 Kącik szachistów. 16.35 „Dorsze smakuja najlepiej”. 16.45 Skrzynka techn. 16.55 „Wieczór w salonie u państwa Woykowskich”. 17.35 Muz. lekka z płyt. 17.45 R.U.L. „Dlaczego spimy”. 18.00 „Mozaika muz.”. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.00 Pieśni St. Kazury. 19.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 20.00 Dz. wieczorny. 20.40 „Śladem Kosyńców Wielkopolskich 1848 roku”. 21.00 Koncert symf. wyk. Wielka Orkiestra Symf. P. R. 22.15 „Ulubione melodie włoskie”. 23.00 Ostatnie wiad. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

16.32 „Melodie ludowe”. 17.00 „Mie dzy słowem a ogniem”. 17.15 „Muz. dla wszystkich” z płyt. 18.00 Dz. pro południowy. 18.35 Muz. popularna z płyt. 19.00 Lekcja języka rosyjskiego. 19.15 „Utwory klarnetowe. 20.00 Dz. wieczorny. 20.30 Rezerwa dz. (z Warszawy I). 20.50 Muz. lekka i taneczna z płyt.



OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Jest do sprzedania lekarstwo Strep-tomecyna 9 gramów. Obłój Anna, ul. Piasta 1, poczta Dębno, pow. Chojnów, woj. Szczecin. Kr. 1484-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej; 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-jej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93-1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96, Redakcja 261-58, Administracja 123-33. — Wyb. Brzeź: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Holdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.—. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy”, zapraszając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— kosztu przesyłki (wgr obowiązujejącej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum druk 10 słów, maximum 40. Tusty druk 10% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. i 1 spalteny): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mra. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, i p. tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejscowe: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jezuskiego), Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Pilewska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

„Czytelnik” Drukarnia nr. 2

B-49 760

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

JUŻ WKRÓTCE W TYGODNIKU



**»MAGAZYN
ILLUSTROWANY«**

Kr 1461-0